Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Redakcja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 262-42, 262-43 tel. nocny zam. 200-75
Administracja: ul. Zimorowicza l. 15 tel. 274-44
Kantor ogłoszeń i prenumerat: ul. Bielowskiego l. 3 tel. 240-42
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Przesyłka opłacona gotówką
CENA 10 gr.
Prenumerata: Z dostawą . . 2·75

Rok III. Lwów, czwartek 30 września 1937 r. Nr. 269

Stronnictwo Ludowe
samodzielnie chce decydować o swej polityce

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.) W naczelnym organie Stronnictwa Ludowego „Zielonym Sztandarze", pojawi się w najbliższym numerze, który ukaże się w dniu 3 października, artykuł wyjaśniający zasadnicze stanowisko Str. Ludowego do innych stronnictw, a zwłaszcza do różnych tzw. frontów.

Stronnictwo Ludowe, jak ogłasza wspomniany artykuł, zachowując pełną samodzielność i niezależność, nie chce być niczyją przybudówką nawet swych przyjaciół. Samodzielność polityki nie wyklucza możliwości współdziałania z innymi siłami dla realizowania konkretnych celów. Na czoło ich wysuwa się sprawa demokracji oraz oparcie rządów w Polsce na zaufaniu szerokich mas.

Równolegle walczą o to także inne organizacje a w pierwszym rzędzie PPS. W tym celu jednak — czytamy w „Zielonym Sztandarze" — nie trzeba tworzenia żadnych specjalnych frontów. Bardzo sobie cenimy sympatyków i z lewa i z prawa, nie chcemy lekceważyć ich życzliwych rad, ale nie chcemy być niczyim narzędziem. Stronnictwo ma swoje wytknięte cele i chce samodzielnie decydować o swojej polityce.

Treść powyższego artykułu jest zgodna z informacjami, jakie podał wczoraj wasz korespondent na temat wstrzemięźliwego stanowiska Witosa w stosunku do akcji frontu Morges i w ogóle innych propozycyj politycznych, skierowanych pod adresem Witosa.

Równocześnie z kół Stronnictwa Ludowego prostują, że termin posiedzenia naczelnego komitetu wykonawczego partii nie został ustalony i w najbliższym czasie wcale się nie odbędzie. Również wiadomości o zmianach personalnych są bezpodstawne.

Co robi
grupa oenerowska A. B. C.

Według krążących pogłosek ostatnio grupa ONR spod znaku ABC, prowadziła dość ożywione rozmowy ze Stronnictwem Narodowym, jednak z powodu ostatniego flirtu Stronnictwa Narodowego z Ozonem, grupa ta nie ma zamiaru wchodzić do tych kombinacji politycznych. (Ag. „Echo").

Czy nowy związek
Młodzieży Wiejskiej

W Lublinie ma się odbyć Zjazd Wychowanków Uniwersytetów Ludowych. Na Zjeździe mają zapaść ważne uchwały i rezolucje. Organizatorzy tego Zjazdu opracowują gorączkowo statut i program oraz deklarację ideową. Zjazd powyższy ma być zaczątkiem nowej organizacji wiejskiej. (Ag. „Echo").

R. P. Ch. — pertraktuje

Jak się dowiaduje Ag. „Echo", Radykalna Partia Chłopska z p. Krzyżanowskim na czele jest obecnie przedmiotem pożądań różnych ugrupowań politycznych. Odbywają się liczne rozmowy na ten temat, lecz do konkretnych wyników jeszcze nie doszło.

Przedłużenie ważności legitymacyj akademickich

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.) Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powiadomiło szkoły akademickie, że Ministerstwo Komunikacji przedłużyło do końca października rb. ważność legitymacyj szkolnych wydanych studentom szkół wyższych z ważnością do 30 września br.

W przededniu radykalnych zmian w Z. N. P.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.) Największą sensację dnia stanowi dziś rewizja w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego, przeprowadzona z nakazu Komisariatu Rządu miasta Warszawy w późnych godzinach wieczornych. Rewizja trwała kilka godzin i zakończyła się o godz. 3 nad ranem.

Lokal Z.N.P. mieści się w Warszawie na Powiślu przy ul. Dobrej l. 6. Rewizję przeprowadzał inspektor Maleszewski, radca Skarski i referent Nowakowski z Komisariatu Rządu.

W wyniku rewizji opieczętowano książki. Podobno rewizja ujawniła niedokładności gospodarki Z.N.P., m. in. zbyt wysokie wynagrodzenia członków zarządu, grubsze pożyczki z kasy, odbywane na koszt Związku podróże zagraniczne.

Wskutek tego budżet Związku w wydatkach administracyjnych był przekroczony o 260 tysięcy zł., które zarząd starał się pokryć na tych działach budżetu, które oddawały świadczenia dla ogółu członków. Podobno oszczędności w tym kierunku sięgają około 100 tysięcy zł.

Jak się dowiadujemy, w wyniku rewizji ma być mianowany w najbliższych dniach tymczasowy zarządca, który zajmie się zasadniczym uporządkowaniem stosunków w Z.N.P.

W kołach politycznych jako przyszłego zarządcę wymieniają posła Antoniego Langera, wybitnego i znanego działacza społecznego, który cieszy się zaufaniem miarodajnych czynników.

Rewizja w Z.N.P. i wiadomość o rychłym mianowaniu w tej organizacji tymczasowego zarządcy wywołała zrozumiałe poruszenie zarówno w szerokich kołach nauczycielskich, jak i w sferach politycznych ze względu na rolę Z.N.P. w szkolnictwie. Jak wiadomo, Z.N.P. skupia ogromną część nauczycieli i korzystając z poparcia Ministerstwa W.R. i O.P. wywiera w wielu dziedzinach decydujący wpływ na kształtowanie się sytuacji w szkolnictwie. Tendencje tego wpływu budziły w ostatnich czasach zasadnicze zastrzeżenia i protesty nawet w umiarkowanych kołach opinii publicznej. Stało się bowiem jasne, że

Związkiem Nauczycielstwa Polskiego owładnęły żywioły, które znajdują się w sprzeczności z obowiązującym porządkiem rzeczy w Polsce, i posiadając wpływ na szkolnictwo, prowadziły je po drodze zupełnie odmiennej, aniżeli wymagała tego aktualna racja państwowa i narodowa.

Ilustracją tych stosunków były liczne sądowe procesy Z.N.P., które przeważnie kończyły się niemiłymi dla tej organizacji wyrokami. Z drugiej strony ogół nauczycielstwa zrzeszony w Z.N.P. nie podziela kierunku kierownictwa tej organizacji. Wobec ogromnych jednak wpływów w centralnych władzach szkolnictwa, jakimi obecnie kierownictwo Z.N.P. rozporządza, ogół nauczycieli jest bezsilny, obawiając się represji ze strony własnej organizacji w formie przeniesień a nawet zwolnień z zajmowanych posad.

Ten stan rzeczy, niewątpliwie niezdrowy, wywołał powszechne żądanie przereorganizowania Z.N.P. w ten sposób, aby zawodowa organizacja nauczycieli mogła swobodnie wykonywać swoje zadanie i aby w każdym razie nie służyła jednostronnej i sprzecznej z interesami społeczeństwa linii politycznej.

Główną przeszkodą w rozwiązaniu tego problemu było stanowisko Ministerstwa W.R. i O.P., które tolerowało stosunki w Z.N.P., a nawet je popierało.

Koła polityczne sądzą, że zainteresowanie się sfer rządowych powyższą sprawą dowodzi, że

stoimy w przededniu radykalnej zmiany na odcinku Z.N.P. Jak twierdzą w dobrze poinformowanych kołach, obecne kierownictwo Z.N.P. zostanie w całości zlikwidowane tak, aby ewentualne wybory władz tej organizacji odbyły się w atmosferze zupełnej swobody i mogły stać się wyrazem opinii nauczycielstwa polskiego.

Mussolini opuścił Rzeszę

Berlin, 29. 9. (PAT) Dziś w ostatnim dniu pobytu w Niemczech Mussolini udał się o godz. 11-ej wraz z kanclerzem Hitlerem pod gmach wyższej szkoły technicznej, gdzie przyjął defiladę wojskową, która trwała do godz. 12.45. Po defiladzie kanclerz Hitler wydał na cześć gościa włoskiego śniadanie.

O godz. 15.43 Mussolini opuścił Berlin, udając się w drogę powrotną tym samym pociągiem, którym przybył z Włoch. Na dworcu szefa rządu włoskiego żegnał kanclerz Hitler.

Ponowne ostrzeżenie prem. Składkowskiego

w sprawie poprawnego załatwiania interesentów

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł — l. r.). Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunku urzędników do ludności — nie są należycie przestrzegane.

Jednocześnie Pan minister ostrzega, że winni nie stosowania się do zarządzeń o przyjmowaniu interesantów będą niezwłocznie pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Przypomnieć należy, że zarządzenia, o których wyżej mowa wydane były w sierpniu i październiku 1926 r. Zarządzenia te zawierają następujące podstawowe zalecenia:

1) przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 do 12-tej.

2) forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy też z tytułu delegacji. Przedłużenie poza godziny obowiązkowe przyjmowania i załatwiania interesantów zależne winno być od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia.

3) w każdym Starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławami do siedzenia. Do tego pokoju, począwszy od godziny 9-tej rano ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jakąkolwiek sprawę staroście. Woźny, któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć ma być natychmiast wydalony ze służby.

4) interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i bez czynienia jakichkolwiek wyjątków bez względu na pochodzenie, wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

Każdy obywatel Rzeczypospolitej, który w przeciągu 3-ch dni nie będzie przyjęty przez starostę, upoważniony jest wprost na ręce ministra spraw wewnętrznych wnieść zażalenie czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Jeszcze w dniu dzisiejszym

oczekiwane są decyzje w sprawie hiszpańskiej

Genewa, 29. 9. (PAT) Dziś rano odbyło się publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem ministra spraw zagr. Francji Delbosa, który na wstępie powitał trzech nowych członków Rady tj. Belgię, Peru i Iran.

Przedstawiciele tych państw wygłosili krótkie przemówienia, po czym Rada odesłała Zgromadzeniu raporty Komitetu ekonomicznego oraz Komisji surowcowej, zastrzegając sobie prawo powrócenia do tych kwestyj, po wypowiedzeniu się przez Zgromadzenie.

Genewa, 29. 9. (Tel. wł.) Posiedzenie Komitetu redakcyjnego, powołanego do opracowania rezolucji, dotyczącej Hiszpanii, odbędzie się prawdopodobnie dziś po południu.

Delegacja hiszpańska oczekuje odpowiedzi rządu walenckiego i zapowiada „utrzymanie zasadniczego stanowiska“.

W kołach delegacji brytyjskiej panuje przekonanie, że mimo iż cała sprawa utknęła na martwym punkcie, nie jest wykluczone, że czynione wysiłki doprowadzą do załatwienia kwestii jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego.

Kto wygrał?

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł.) W 18-ym dniu ciągnienia IV-ej klasy 39-ej Państwowej Loterii Klasowej padły m. in. następujące większe wygrane:

1,000.000 zł. na nr. 6424,

20.000 zł. na nr. 55318,

10.000 zł. na nr. 116152 144121,

2.000 zł. na nr. 11493 18204 21486 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 40165 262 52232 79506 92581 123098 125558 127816 133762 135693 142415 150506 153348 171884 184169,

1.000 zł. na nr. 3037 7672 11467 16164 21577 22897 28522 34358 722 35001 247 41377 42512 50105 64258 66258 66128 353 67946 71502 78097 721 81284 82247 89720 90135 92191 98907 106152 116557 118861 122823 124561 131490 140314 397 141872 142092 144986 150506 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 154231 153322 157340 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 171098 371 172807 175717 178980 (zakupiony w „Nadziei“, Lwów, Legionów 11) 180378 184377 185741.

po zł. 2.500 na nr. 3607 20173 38701 45535 50831 55202 55205 59112 68722 69556 69579 79884 83375 88120 96907 96923 96969 101761 110881 111187 112774 118338 137068 137080 143761 155749 157323 158168 159788 166604 177964 183067 183355 186532 189755 189820 191087 192088 — (powyższe losy zostały zakupione w niezmiennie szczęśliwej kolekturze „Nadziei“, Lwów, Legionów 11).

Ukraiński atak

na polską prasę i polskie organizacje

W prasie ukraińskiej ukazało się oświadczenie Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej, atakujące prasę polską i organizacje polskie we Lwowie, za ostrzeżenia skierowane pod adresem społeczeństwa ukraińskiego w związku ze wzmożoną akcją sabotażową na terenie województw południowo - wschodnich. Oświadczenie to, będące wynikiem dwudniowych obrad Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej odbytych we Lwowie w dniach 23 i 24 września b. r., zawiera następujące uchwały:

„1. Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna protestuje przeciw systematycznej nagonce wspomnianych organów prasy polskiej przeciw ukraińskim instytucjom gospodarczym, kulturalnym i spółdzielczym, które pracują legalnie nad gospodarczym i kulturalnym podniesieniem narodu ukraińskiego, protestuje przeciw wszelkim napaściom i inwektywom, skierowanym pod adresem ukraińskich legalnych organizacyj politycznych, które nie mają nic wspólnego z czynnikami nielegalnymi i zakonspirowanymi.

2) Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna potępia wszystkie te rezolucje wspomnianych organizacyj polskich, których autorzy starają się gozić społeczeństwu ukraińskiemu za czyny nieodpowiedzialnych jednostek, a nawet podejmując funkcje czysto policyjne, do których powołane są odpowiednie organy państwowe; protestuje przeciwko propagowaniu w społeczeństwie polskim zasady odpowiedzialności zbiorowej w stosunku do ludności ukraińskiej i jej czynników kierujących — za rzeczy, za które społeczeństwo to nie może ponosić żadnej odpowiedzialności, gdyż przeciwstawiało się ono i przeciwstawia się zawsze wszelkim aktom sabotaży i prowokacyj nieznanych i zakonspirowanych czynników, czego dowodem są choćby ogłoszone w prasie rezolucje w tej sprawie zjazdu krajowego Unda z 3. lipca b. r.

3) Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna zwraca uwagę czynników rządowych na taki stan faktyczny i apeluje do nich, aby wpłynęli na wspomniane organy prasy polskiej i na kierowników polskich organizacyj społecznych w tym kierunku, aby nie zaogniali stosunków polsko-ukraińskich takimi wystąpieniami i tym samym nie kopali przepaści pomiędzy dwoma narodami, którym los kazał żyć na jednym terytorium i w jednym państwie“.

* * *

Parlamentarzyści „ukraińscy“, atakując prasę polską, wymienili po nazwisku „Dziennik Polski“. Toteż krótko i węzłowato odpowiadamy tym panom:

„Dziennik Polski“ bronił i bronić będzie polskiego stanu posiadania w województwach południowo - wschodnich. Jest to naszym narodowym obowiązkiem i w tym celu pismo nasze wydajemy.

Wszelkie normalizacje stosunków narodowościowych na naszych ziemiach możemy uważać tylko wtedy za prowadzące do istotnego celu, jeżeli nie są one parawanem, za którym przygotowuje się całkiem świadomie likwidowanie polskości.

Chcemy i pragniemy pokojowego współżycia obu narodowości, ale może to się stać jedynie na platformie szczerych obustronnych intencyj, w ramach Państwa Polskiego.

W atmosferze szczerych intencyj nie mogą mieć nigdy miejsca systematyczne zbrodnicze zamachy, rzekomo nieodpowiedzialnych jednostek. Jeśli nieodpowiedzialne jednostki w danym społeczeństwie zbyt często dochodzą do głosu, to mimowoli staje się ono wyrazicielem prawdziwych w głębi danego społeczeństwa nurtujących nastrojów.

I dlatego ostrzegamy całe społeczeństwo ruskie, bo jeśli dąży ono do szczerej normalizacji, to musi wytężyć wszystkie swe siły w kierunku zmiany atmosfery, a nie tylko ograniczać się do niezawsze dobrze maskowanej normalizacyjnej gry politycznej.

Sensacyjne zmiany w Str. Narodowym

Gen. Haller na czele grupy Frontu Morges

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.) Rozeszły się pogłoski w kołach politycznych, że w Stronnictwie Narodowym doszło do charakterystycznych zmian i przegrupowań. Mianowicie t. zw. grupa profesorska z prof. Rybarskim na czele zyskała na wpływie i stało się to podobno wskutek niepowodzenia wewnątrz partii p. o. prezesa b. posła Bieleckiego, który nie doszedł do porozumienia ze zwalczającymi go grupami.

W tej sytuacji czynnik miarodajny w Stronnictwie Narodowym, chcąc uniknąć nowych wstrząsów w łonie partii, przechylił swoje sympatie na stronę prawicy partyjnej i obdarzył ją zaufaniem.

Potwierdzenia tych informacyj na razie nie ma, należy się jednak liczyć z różnymi możliwościami na terenie Stronnictwa Narodowego w najbliższym czasie.

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych twierdzą, że prezesem grupy frontu Morges, zrzeszonej z Chadecji i N.P.R., zostanie gen. Haller, który wyraził na to swoją zgodę.

P. Prezydent R. P. na otwarciu

Kongresu Kupiectwa Polskiego

Warszawa, 29. 9. (Tel. wł. — l. r.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację naczelnej rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w osobach: p. Henryka Bruna — prezesa naczelnej rady, Stefana Barcikowskiego — wiceprezesa naczelnej rady, Eugeniusza Wencla — wiceprezesa Stow. Kupców i in.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta R. P. na uroczystość otwarcia kongresu Kupiectwa Polskiego, który odbędzie się w Warszawie w listopadzie br.

Lwów, dnia 29 września 1937 r.

Inicjatywa i kontrola

Szef rządu wydał zarządzenie, aby z kierownictwa zrzeszeń społecznych i stowarzyszeń wycofali się starostowie. Mają oni w ciągu najbliższych dwu miesięcy zrezygnować ze stanowisk prezesów różnych organizacji i stowarzyszeń społecznych.

Zarządzenie to zostało umotywowane. Chodzi o to, by unikać zależności zrzeszeń i stowarzyszeń od władz administracji państwowej; by starostów nie narażać na kolizję między obowiązkami urzędowymi a postulatami organizacji społecznych; wreszcie — co najważniejsze — by „dobrej woli społeczeństwa i zdrowej ambicji i jej inicjatywie dać upust samodzielnego załatwiania coraz to wyższych celów i zagadnień społecznych".

Szef rządu staje na stanowisku samodzielności ruchu społecznego. Czynniki administracji państwowej nie powinny „niepotrzebnie wyręczać społeczeństwa tam, gdzie ono samo da sobie radę", nie powinny zastępować go na polu inicjatywy należącej do społeczeństwa.

Praca społeczna, wyrabiająca wciąż nowe zastępy obywateli, zdolnych do twórczego czynu, jest często niepotrzebnie krępowana, gdy ukrywa się pod opiekuńczymi skrzydłami władz administracyjnych. Jest to w praktyce niewątpliwie wygodne, ale zarazem wypacza istotę ruchu społecznego. Z drugiej strony natomiast stawia przedstawiciela władzy państwowej w niepożądanej sytuacji. Starosta powiatowy musi z całą obiektywnością oceniać wartość i działalność organizacji społecznych, występujących na podległym mu terenie. Musi mieć absolutną w tej mierze niezależność, aby mógł również ocenić, kiedy dana organizacja czy stowarzyszenie jest szkodliwe, lub niepotrzebne, kiedy źle gospodarują swymi zasobami materialnymi, kiedy jest tylko przejawem „prezesomanii". Tych zadań regulatora życia społecznego z ramienia państwa nie może przecież spełniać starosta, gdy sam stoi na czele jakiejś organizacji społecznej.

Oczywiście nie znaczy to, by stronił od życia społecznego, lub nie spełniał w pewnym zakresie roli wychowawczej, gdy trzeba. Wręcz przeciwnie: ostatnie zarządzenie premiera obowiązuje starostów do tego, by bezpośrednio interesowali się — choćby i na stanowiskach prezesów — organizacjami t. zw. wyższej użyteczności publicznej (jak np. LOPP, Czerwony Krzyż, Liga morska i kolonialna, T-wo budowy szkół powszechnych itd.), a w stosunku do innych organizacyj i stowarzyszeń „byli w kontakcie" na poziomie „życzliwej współpracy".

Określona została zatem bardzo dokładnie sfera kompetencyjna starostów w tej dziedzinie. Następuje wyraźne rozgraniczenie, z pożytkiem dla obu stron, przekreślony zostaje błędny dotychczasowy stosunek, krępujący zarówno obiektywną ocenę ruchu społecznego przez władze starościńskie, jak i samodzielności i inicjatywę działaczy społecznych.

O tę samodzielność i inicjatywę chodzi przecież najbardziej. Utarły się zaś u nas w życiu stowarzyszeniowym obyczaje nie dobre. „Uchwala się" np. gdzieś jakiś pomnik, wiele pięknych słów przy tej sposobności mówi się, a potem zwraca się do starosty czy wojewody, aby „wystarał się" o potrzebne fundusze. „Akcja" sama po wybuchu słomianego ognia zamiera, a jej „ciąg dalszy" to już wyłącznie troska władz...

Te złe obyczaje muszą być zlikwidowane. Samodzielność organizacji społecznych musi się oprzeć na innych podstawach: na zdrowej inicjatywie i twórczej pracy. Zadaniem zaś władzy administracyjnej będzie użyczyć jak najżyczliwszego poparcia każdemu godziwemu zamierzeniu, z całą stanowczością ukrócić wszelki snobizm, lub czasem „bluff" akcji społecznej i sprawować nad nią kontrolę. (t.)

Niebezpieczeństwo komunizmu na Litwie

Prasa polska niejednokrotnie w swoich artykułach czy informacjach podkreślała, iż jednym z państw, którym istotnie zagraża poważnie niebezpieczeństwo komunizmu, jest Litwa.

Przy tej sposobności pisano, że przyjazne stosunki polityczne czy gospodarcze, jakie łączą Litwę z ZSSR., niczym nie przeszkadzają Sowietom w prowadzeniu wywrotowej roboty na terytorium Litwy. Te spokojne i rzeczowe uwagi prasy polskiej spotykały się — w odpowiedzi — z energicznymi i niejednokrotnie wielce niewybrednymi atakami dzienników litewskich, które twierdziły, iż Polska celowo wyolbrzymia niebezpieczeństwo komunizmu, mając na celu zdyskredytowanie przyjaznych stosunków łączących Litwę i Rosję sowiecką. Obecnie jednak dzięki ukazaniu się ostatnio na półkach księgarskich Kowna książki J. Dauliusa pt.: „Komunizm na Litwie" zastrzeżenia prasy polskiej znalazły w całej swojej rozciągłości potwierdzenie. Ten głos jest tym cenniejszy, iż pochodzi ze strony litewskiej, a o dokumentarności książki świadczy fakt, iż autor w swej pracy opierał się na bogatym materiale rozmaitych tajnych rozkazów, ulotek, broszur, protokołów zebrań itd.

Zdaniem autora, państwa bałtyckie odgrywają — z racji swojego położenia — wielką rolę w planach Kominternu. Terenem niesłychanie cennym dla realizacji tych planów jest przede wszystkim Litwa, która przez bezpośrednie sąsiadowanie z Rzeszą N. nadaje się wprost idealnie, jako punkt wypadowy do roboty propagandowo-wywrotowej. O tym, że Sowiety od samego początku swego istnienia doceniały znaczenie Litwy jako bazy operacyjnej, świadczy fakt, iż szereg razy partia komunistyczna pozostająca pod bezpośrednimi dyrektywami Moskwy usiłowała zawładnąć władzą na Litwie. Już w 1919 roku skomunizowane „litewsko - rosyjskie dywizje" dążyły do zdobycia Kowna i stworzenia litewskiej republiki rad robotniczo-włościańskich.

Robota komunistów cieszy się ostatnio na Litwie wielkim poparciem Kominternu, który nie szczędzi pieniędzy ani pomocy. Świadczy o tym m. in. fakt, iż akcją wywrotową, niezależnie od ideowych komunistów, kierują rozmaici specjaliści — tajni agenci, którzy otrzymują pobory w wysokości 400 do 500 litów (tyleż w złotych) miesięcznie.

Zakres i rozmiary akcji komunistycznej na Litwie są bardzo szerokie, albowiem obok organizacyj nielegalnych, jak litewska partia komunistyczna, związek komunistycznej młodzieży litewskiej „Czerwona Pomoc" — istnieją również organizacje legalne o charakterze intelektualno-kulturalnym, jak np. Związek badania kultury sowieckiej, założony i kierowany przez wybitnych uczonych z uniwersytetu kowieńskiego. Zdaniem autora, na specjalną baczność i uwagę zasługuje robota propagandowa w kołach intelektualnych i w ogóle wśród inteligencji. Tutaj bowiem walka jest o wiele trudniejsza, gdyż właściwa robota propagandowa jest zamaskowana względami naukowymi czy kulturalnymi. Tak jest np. w wypadku pisma „Literatoroj", które choć pozostaje pod kierownictwem profesorów wydziału humanistycznego uniwersytetu w Kownie, to jednak jest nieoficjalną trybuną propagandową hasel komunistycznych. Niebezpieczeństwo kryje się również w wystawach, odczytach, prelekcjach czy wieczorach artystycznych poświęconych rozmaitym gałęziom życia ZSSR., które są organizowane przez Związek badania kultury sowieckiej. Prasa sowiecka cieszy się olbrzymią popularnością, w każdej kawiarni lub kiosku gazetowym na stacji kolejowej na poczesnym miejscu są „Izwiestija" i „Prawda".

Książka J. Dauliusa, której ukazanie się zostało — rzecz niesłychanie charakterystyczna — zignorowane przez prasę litewską z urzędówką „Liutuvos Aidas" na czele, ujawnia bez żadnych osłonek wielkie niebezpieczeństwo, jakie grozi Litwie. Autor bowiem nie daje czytelnikowi żadnej gwarancji, że za lat kilka nie powtórzą się znowu bunty chłopskie, a elementy skrajnie lewicowe nie zechcą brać władzę w swoje ręce. Wprost przeciwnie, rosnąca z dnia na dzień liczba sfer komunistycznych zdaje się mówić o groźnych perspektywach.

Taki jest obraz, który litewskiemu czytelnikowi przedstawia litewski autor, pragnący ustrzec swój kraj przed zarazą komunizmu! (o.)

W przypisku

Kij ma dwa końce

Stale piętnujemy na naszych łamach wszelkie objawy anarchii, godzące w ustrój prawny i naruszające porządek publiczny w Polsce. Walczymy z metodą gwałtów, rewolty i podburzania mas, budzimy czujność wobec prób hiszpanizacji stosunków w Polsce.

Czynimy to oddawna, od tak dawna, odkąd partyjna koalicja rozprzężenia państwowego próbuje systematycznie metody gwałtu i zaburzeń zaszczepić polskiemu życiu. Odkąd w niektórych powiatach roku lud wiejski, w innych młodzież akademicka, albo robotników podburza się do, sprzecznych z prawem, wystąpień.

Musimy stwierdzić, że wystąpienia takie: strajki, napady bojówek i inne akty gwałtu — gdy pewien mają kierunek — nie spotykają się z potępieniem prasy partyjnej.

Dopiero w ostatnich dniach czytamy w tej prasie z zadowoleniem słusz ne uwagi o niebezpieczeństwie metod terroru, gwałtu, bojówek i napadów. Czytając to wszystko, musimy jednak zapytać, dlaczego tak późno? Dlaczego dopiero teraz? Co za nowość została w życie polskie wprowadzona?

Jaka nowość? Żadna. Zaszedł jeszcze jeden wypadek ze smutnej serii wypadków mnożących się od dwu lat systematycznie i z rosnącą siłą: napad bojówki, pobicie, terror... Nowość polega tylko 1) na tym, kto kogo i jeszcze 2) na otwartym przyznaniu się sprawców najścia na redakcję „ABC".

Notując przeto z satysfakcją ogólne potępienie metod bojówkarskich — zwłaszcza, gdy uczyniły to niektóre organy partyjne, które dotąd milczały wobec zjawisk identycznych — trudno nie wspomnieć tutaj o etyce Kalego: cnotliwie i dobrze jest, gdy bije ciebie bojówka moja, ale zbrodnia to niesłychana, gdy mnie zacznie bić bojówka twoja.

Byłoby fatalnie, gdyby wszyscy zaczęli się bić ze wszystkimi w Polsce. Ale byłoby bardzo dobrze, gdyby ci, co bili dotąd, poczuwszy na własnej skórze, że kij ma dwa końce i potępiwszy metody bojówkarskie, sami zaprzestali je stosować.

Bakcyl bojówkarstwa samby siebie pożarł. Mogłoby się to, choć nie najwłaściwszym sposobem, przyczynić do uzdrowienia atmosfery, podniesienia poziomu życia publicznego i do trwałego uspokojenia stosunków. (z. s.)

Manifestacja potęgi przymierza

Dzień programowych przemówień Führerów

Berlin, 28. 9. (PAT). Berlin obchodzi dziś święto państwowe, proklamowane z powodu pobytu Mussoliniego. Wczesnym rankiem Mussolini zwiedził historyczny arsenał w Berlinie, a następnie wyjechał do Poczdamu, gdzie zwiedził kościół garnizonowy i zamek Sanssouci. W godzinach południowych Mussolini zjawił się w ambasadzie włoskiej, a następnie zabawił godzinę w głównej siedzibie faszystów berlińskich.

Wszystkie ulice Berlina i place, prowadzące w kierunku Maifeld zaroiły się w godzinach popołudniowych od tłumów.

Na całym szlaku uformowano nieprzerwany gęsty szpaler członków Frontu Pracy, S. S., S. A. policji i t. d. Ogólnie na ulice Berlina wyległo dziś popołudniu przypuszczalnie około 3 miliony ludzi. Samo miejsce manifestacji wypełnione zostało szczelnie już na godzinę przed terminem. Doskonała organizacja nie zawsze mogła zapobiec nieuniknionym w takim ścisku wypadkom omdlenia, toteż służba sanitarna interweniować musiała wielokrotnie.

O godz. 18.30 na miejsce manifestacji przybył Mussolini i Hitler wraz z orszakiem towarzyszących im osób, witani owacyjnie przez zebrane tłumy. Orkiestry odegrały hymn faszystowski „Giovinezza".

Manifestację otworzył krótkim przemówieniem minister propagandy dr Goebbels, wskazując z dumą na udział trzech milionów berlinczyków w dzisiejszym święcie oraz wzywając do wysłuchania mów Hitlera i Mussoliniego.

„Niemcy na nowo mocarstwem światowym"

W czasie dzisiejszego przemówienia kanclerz Hitler powiedział m. in.:

Jesteśmy właśnie świadkami historycznego zdarzenia, które odbywa się w niebywałej formie. Milion ludzi zebrało się tutaj na manifestację, w której uczestniczy również z gorącym uczuciem 115 milionów obywateli obu narodów, a którą śledzą setki milionów ludzi z innych krajów.

Najgłówniejszym sensem tej manifestacji jest szczere życzenie zagwarantowania naszym krajom tego pokoju, który wynika ze świadomego odpowiedzialności przekonania o naszych narodowych, duchowych i fizycznych, jak również kulturalnych walorach.

Ideały liberalizmu i demokracji nie wyratowały w naszym kraju narodu niemieckiego d najgorszych, niepojętych w historii gwałtów. Dlatego też narodowy socjalizm musiał wysunąć nowy, bardziej skuteczny ideał, aby przywrócić naszemu narodowi te ogólne prawa ludzkości, których odmawiano mu przez półtora dziesiątka lat.

Benito Mussolini — mówił kanclerz — mogłeś w tych dniach na własne oczy stwierdzić zdobycze państwa narodowo-socjalistycznego. Również i Niemcy stały się w swoim stanowisku narodowym i w swej sile wojskowej na nowo mocarstwem światowym. Siła tych dwóch państw tworzy dziś najmocniejszą gwarancję utrzymania tej Europy, która ma jeszcze poczucie misji kulturalnej i nie jest skłonna zapaść się w otchłań rozprzężenia skutkiem działania czynników destrukcyjnych.

„Wiara w ideę odrodziła Włochy"

Następnie zabrał głos Mussolini.

Wizyta, którą składam Rzeszy i jej wodzowi, mowa, którą wygłaszam, oznacza ważny punkt w życiu naszych obu narodów, a również w moim własnym. Manifestacje, którymi mnie przyjmowano, poruszyły mię do głębi. Nie należy wizyty mojej mierzyć tą samą miarą, co zwykle wizyty dyplomatyczno-polityczne.

Uroczyste potwierdzenie i stwierdzenie mocy osi Rzym—Berlin nie jest skierowane przeciw innym państwom. My, narodowi socjaliści i faszyści, chcemy pokoju i będziemy zawsze gotowi pracować dla pokoju. Całemu światu, który z apięciem stawia pytanie, co będzie wynikiem spotkania w Berlinie: wojna czy pokój — możemy obaj, kanclerz i ja, głośno odpowiedzieć: pokój.

Teraz jestem jeszcze bardziej przekonany, że Niemcy w swej sile, w swej uprawnionej dumie, w swej pokojowości, są podstawowym elementem życia europejskiego. Niemcy i Włochy cenią pracę w jej niezliczonych odmianach, jako wyraz szlachectwa człowieka. Jednakowo liczymy na młodzież, którą wychowujemy w dyscyplinie, odwadze, wytrwałości, miłości ojczyzny i w pogardzie wygodnego życia. Odrodzone imperium rzymskie jest dziełem tego nowego ducha, który ożywia Włochy. Odrodzenie Niemiec jest również dziełem tej siły duchowej, tej wiary w ideę.

„Fałszywi bogowie Moskwy i Genewy"

Ani w Niemczech, ani we Włoszech nie ma dyktatur, lecz istnieją siły i organizacje, służące narodowi. Żaden rząd w żadnej części świata nie posiada w tym stopniu poparcia narodu, jak rządy Niemiec i Włoch. Gdzie indziej polityka pod płaszczykiem „niezmiennych praw człowieka" opanowana jest przez siły pieniądza i kapitału, tajne stowarzyszenia i wzajemnie zwalczające się grupy polityczne.

Tę formę ludzkiego zwyrodnienia, żyjącą kłamstwem, zwalczał faszyzm po wojnie ze skrajną energią, zwalczał ją słowem i bronią, gdyż gdzie nie wystarcza słowo, a wymagają tego grożące okoliczności, chwycić trzeba za broń.

Tak też uczyniliśmy i w Hiszpanii, gdzie padły tysiące włoskich faszystowskich wolontariuszy dla ratowania europejskiej kultury, tej kultury, która doczekać się może jeszcze odrodzenia, jeżeli odwróci się od fałszywych bogów z Genewy i Moskwy i zwróci się do słonecznych praw naszej rewolucji.

Dwadzieścia lat minęło, gdy wasz wielki Fuerer rzucił w masy zew do powstania. Zew ten stał się zawołaniem bojowym całego narodu niemieckiego: „Niemcy, zbudźcie się!" Niemcy zbudziły się. Trzecia Rzesza powstała. Nie wiem, czy i kiedy obudzi się Europa.

O zwiększenie kredytów rolnych dla województwa lwowskiego

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł. — I. r.) Związek Izb i Organizacyj Rolniczych rozpisał w sierpniu b. r. ankietę w sprawie rozprowadzenia kredytu rejestrowego i zaliczkowego, oraz potrzeb rolnictwa w tym okresie. Z odpowiedzi na ankietę wynika, że prawie wszędzie popyt na te kredyty przekracza w bieżącym roku rozmiar lat poprzednich.

Na terenie województw lwowskiego i łódzkiego odczuwa się już teraz wyczerpywanie się sum, przeznaczonych na kredyt zaliczkowy. Samorząd rolniczy czyni starania o zapewnienie dalszych sum w razie gdyby był znaczniejszy popyt na te kredyty.

Popierając powyższe postulaty Związek Izb i Organizacyj Rolniczych zwrócił się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z prośbą o przychylne potraktowanie postulatów tych dwu województw, wysuwając koncepcję po czynienia pewnych przesunięć w zakresie sum przyznanych dla innych części kraju, gdzie suma globalnego kredytu nie została wyczerpana.

Ponadto zaznaczono znaczne zapotrzebowanie rolnictwa również na inne kredyty, jak nasiona siewne, nawozy, zakup inwentarza i t. p.

Inauguracja roku akademickiego na Politechnice lwowskiej

Uroczystość inauguracji roku akademickiego 1937/38 w Politechnice Lwowskiej odbędzie się w poniedziałek, dn. 4 października br. — O godz. 10 uroczystą Mszę św. w kościele im. Św. Marii Magdaleny celebrować będzie J.E. Najrzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Metropolita Lwowski Dr. Bolesław Twardowski, a o **godz. 11.30 odbędzie się w sali głównej Biblioteki Politechniki Lwowskiej (ul. Nikorowicza 1) uroczystość inauguracyjna, w czasie której Prof. Dr. Tadeusz Malarski wygłosi wykład p.t. „Teoria a praktyka w rozwoju radiotechniki".**

Seria fatalnych wypadków

Berlin, 28. 9. (PAT) Na autostradzie Iserlohn—Schwerte w Westfalii wydarzył się wypadek samochodowy, który pociągnął za sobą śmierć dwuch osób i ciężkie obrażenia 3-ch osób.

Na autostradzie Berlin—Magdeburg w poniedziałek wieczorem na stojący na jezdni z powodu defektu motoru samochód osobowy wpadł inny samochód, jadący z szybkością 100 klm. na godzinę. 6 osób odniosło ciężkie obrażenia.

Między Freierwalde i Oderberg samochód osobowy zderzył się z motocyklem. Kierowca motocyklu poniósł śmierć na miejscu, dwaj zaś pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Jadący w samochodzie wyszli z wypadku bez szwanku.

Śledztwo w sprawie porwania gen. Millera utknęło na martwym punkcie

Paryż, 28. 9. (PAT). Śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia obu generałów rosyjskich Millera i Skoblina w dalszym ciągu nie daje żadnych konkretnych danych, wyjaśniających zagadkę. Zarówno sprawa samochodu ambasady sowieckiej, który przybył do Hawru na spotkanie okrętu „Maria Ulianowa", jak i drugiego auta, które dostrzeżono na innej drodze, prowadzącej z Paryża. Również całkowicie wyjaśniono, bez dodatnich wyników dla śledztwa.

Jedynym nowym elementem, który ujawnił się w ciągu dnia dzisiejszego, było przesłuchanie dwóch świadków, którzy rzekomo znajdowali się na placu Auteuil o godz. 1-ej w południe, a więc w chwili, kiedy gen. Miller miał tam naznaczone rendez-vous z rzekomymi attachés wojskowymi. Jeden z tych osobników stwierdził, że o godz. 12.50 miał widzieć gen. Skoblina w tym miejscu właśnie w rozmowie z jakimś innym osobnikiem, drugi zaś stwierdził, że 15 minut później nikogo na tym placu w sąsiedztwie stacji kolejki podziemnej nie było. Stąd wnoszą w Paryżu, że o godz. 1.15 już sprawa porwania gen. Millera była faktem dokonanym.

Ostatnia weteranka 1863 r.

Kraków, 28. 9. (Tel. wł.). Obecnie po śmierci weterana r. 1863, ś. p. Morawieckiego, w Krakowie pozostała jeszcze jedyna i ostatnia weteranka, sędziwa p. Scholastyka Mackiewiczowa.

Obrońca Alcazaru dowódcą frontu aragońskiego

Paryż, 28. 9. (PAT) Korespondent Ag. Haasa donosi z Saragossy, że gen. Ponte y Manso, który był poważnie ranny na początku kampanii pod Alto De Leon i który od roku dowodził armią powstańczą na froncie aragońskim, z powodu złego stanu zdrowia został zastąpiony przez gen. Moscardo, obrońcę Alkazaru i Toledo. Gen. Moscardo objął już dowództwo.

Paryż, 28. 9. (PAT) Wysłannik Ag. Havasa donosi z Saragossy, że oensywa wojsk rządowych na froncie aragońskim nie traci na sile, ale główne punkty oparcia zmieniają się stale. Najgwałtowniejsze ataki rozwijały dotychczas oddziały rządowe na Saragossę. Wczoraj i dziś rano główny nacisk skierowany był na odcinek Jaca i Huesca, gdzie walki przybrały charakter bardzo ostry.

Czy przystąpienie Włoch do antykomunistycznego paktu niemiecko-japońskiego

Berlin, 28. 9. (PAT) Tutejsze koła japońskie oświadczają, iż nic im nie wiadomo o rokowaniach, które jakoby prowadzone były z okazji wizyty Mussoliniego na temat przystąpienia Włoch do paktu niemiecko-japońskiego, wymierzonego przeciwko Kominternowi.

Londyn, 28. 9. (PAT) Korespondent Reutera donosi z Nankinu: ambasador sowiecki Bogomołow wyleciał dziś rano samolotem do Moskwy, dokąd przybędzie dn. 2 października. Cel tej podróży jest ujawniony, przypuszczają tu jednak, że będzie ona miała poważne znaczenie.

Tokio, 28. 9. (PAT). W czasie wczorajszej wizyty u wiceministra spr. zagr. w Tokio ambasador W. Brytanii złożył memorandum w związku z poprzednio doręczoną notą w sprawie bombardowania Nankinu przez samoloty japońskie oraz zwrócił specjalną uwagę na fakt ostrzeliwania głównego szpitala w Nankinie.

Wszelka myśl krucjat musi być stanowczo zarzucona

Genewa, 28. 9. (PAT) Szósta komisja obradowała dziś po południu nad zagadnieniem hiszpańskim. Pierwszy przemawiał Delbos, wypowiadając się za utrzymaniem polityki nieinterwencji. Rząd francuski dołoży wszelkich starań, aby układ o nieinterwencji był dotrzymany i aby nie mieszano się do spraw wewnętrznych Hiszpanii.

Następnie zabrał głos minister Komarnicki. Oświadczył on, iż nie należy przedłużać dyskusji nad bolesnym problemem hiszpańskim, ponieważ dyskusja ta jedynie uwypukla różnice poglądów na cele Ligi. Słowa pełne umiaru i głębokiej myśli, wypowiedziane przez Delbosa i Elliota oraz przedstawiciela Norwegii, są przyjęte z uznaniem przez delegację polską. Musimy rzeczywiście z wielką ostrożnością ważyć nasze posunięcia, aby łagodzić, a nie rozszerzać konflikt.

Rola Ligi w konfliktach ideologicznych musi być ograniczona. Liga musi też szanować przyjęte procedury, aby nie zwiększać zamieszania. Wszelka myśl krucjat musi być wykluczona, gdyż byłoby to końcem Ligi.

Nie sądzimy — mówił min. Komarnicki — aby nieszczęsna Hiszpania zyskała na bankructwie polityki nieinterwencji. Przedłużyłoby to jedynie walki na jej terytorium. Jesteśmy pewni, że świadomość odpowiedzialności wobec naszych państw oraz Ligi, jako for my współpracy międzynarodowej, nie pozwoli nam wejść na drogę sprzeczną z naszym ideałem — urzymania pokoju.

Przedwczesna fala optymizmu wobec pojednawczego gestu Włoch

Paryż, 28. 9. (PAT) Rozwój wydarzeń politycznych i wskutek tego atmosfera polityczna Paryża nacechowana jest oczekiwaniem. Po nadejściu wiadomości o wspólnej demarche francusko-angielskiej w Rzymie, zawierającej nowe propozycje angielskie i francuskie pod adresem Włoch, przeszła przez Paryż fala optymizmu.

W kołach politycznych i w prasie przywiązywali do tej inicjatywy duże nadzieje, licząc na to, że w pierwszym rzędzie wzmocni ona bezpośrednio pozycję Mussoliniego w rozmowach monachijskich i berlińskich, szczególnie w sprawie Austrii, i pozwoli mu oprzeć się wszelkim naciskom niemieckim; poza tym jednak liczono na to, że propozycja francusko-angielska, zakomunikowana Mussoliniemu w czasie podróży, stanie się przedmiotem obrad między obu mężami stanu i że w wyniku tych obrad umożliwione będzie podjęcie aktywnej polityki, która poprzez uregulowanie zagadnienia śródziemnomorskiego pozwoliłaby przygotować ewentualne negocjacje na temat nowego Locarna.

Przyjazd admirałów włoskich na konferencję w sprawie bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym powitany był z dużym zadowoleniem w Paryżu.

Okazuje się jednak, że rozmowy te potrwają długo, admirałowie włoscy bowiem przybyli bez żadnych konkretnych instrukcyj i w dotychczasowych naradach ograniczają się do informowania się o dotychczas ustalonych metodach przez floty angielską i francuską.

Włosi zatym pytają i wysłuchują informacyj, nie zajmując żadnego stanowiska i nie wysuwając żadnej propozycji ze swej strony.

Powściągliwość i umiarkowanie cechują list pasterski niemieckiego episkopatu

Berlin, 28. 9. (PAT) List pasterski Episkopatu niemieckiego, ogłaszany zwykle po konferencji biskupów w Fuldzie, tym razem dłuższy czas nie był opublikowany. Dopiero teraz list ten odczytano w niektórych diecezjach katolickich.

W odróżnieniu od szeregu dawnych listów, obecny list nie ma charakteru agresywnego i omawia z wyraźną powściągliwością stosunki między kościołem a państwem, jakkolwiek stanowczo staje na gruncie poglądów kościoła na sprawy wychowania młodzieży i nauki religii w szkołach. We wszystkich pozostałych diecezjach Rzeszy list ten odczytany ma być podobno w najbliższą niedzielę.

Z kół katolickich informują, iż projekt listu przedstawiony był przez specjalną delegację w Watykanie. Podczas pobytu w Watykanie nuncjusz otrzymał jakoby nowe instrukcje w sprawie rokowań z rządem Rzeszy.

Odroczenie przyjazdu Kiepury

Wiedeń, 28. 9. (PAT) Przyjazd Jana Kiepury do Warszawy, zapowiedziany na środę, został z powodu lekkiego przeziębienia artysty przesunięty na czwartek godz. 12.40.

X-ta Muza o filmie „Zaginiony horyzont“

Widzieliśmy już dużo filmów. Widzieliśmy wiele arcydzieł. Lecz „Zaginiony horyzont“ (według powieści James'a Hilton'a) — to rewelacja.

Reżyser Franc Capra po sukcesie jaki osiągnął obrazami — „Ich noce“ i „Pan z milionami“, przystąpił tym razem do inscenizacji filmu o wielkim rozmachu, w którym wspaniała, bogata wyobraźnia twórcy, znalazła właściwe ujście.

W dobie industralizacji, mechanizacji, kapitalizacji, w okresie męczącej, szarpiącej nerwy walki o byt i wywołanej grozą wojenną niepewności jutra — cóż nam pozostaje? Miłość i dobroć — odpowiada Franc Capra przez usta bohaterów swego wspaniałego filmu.

Znakomity reżyser wykorzystał wszelkie możliwości filmowe, by odtworzyć wizję wydarzeń powieściowych nie tylko pod względem fabularnym, a i nastrojowym.

Kompozycja zdjęć, układ grup ludzkich, operowanie światłem, cieniem, śniegiem, mgłą, ogniem — wyreżyserowane były nadzwyczaj sprawnie. Obraz wyróżnia się przy tym brawurowym tempem.

Na pierwszy plan wysuwa się Ronald Colman w roli angielskiego dyplomaty-żołnierza. Role kobiece objęły — Jane Wyatt, Isabel Jewell i J. H. Margo. Sceny dramatyczne przeplecione są scenkami wygrywanymi przez Edwarda Everett'a, Horton'a, najkapitalniejszego z wytwornych komików ekranu.

Wyświetli jako następny program kino „EUROPA“.

Olbrzymie obławy policji na cudzoziemskich terorystów

Paryż, 28. 9. (PAT) Policja w dalszym ciągu przeprowadza energiczne śledztwo i rewizję w poszukiwaniu sprawców zamachów bombowych na siedzibę związku przemysłowców. — W ciągu tylko jednej nocy z poniedziałku na wtorek dokonano 42 rewizyj w kołach anarchistycznych.

Jednocześnie przeprowadzane są obławy w poszukiwaniu niepożądanych cudzoziemców, przebywających w Paryżu nielegalnie. W czasie jednej z takich obław policja natrafiła na wesele złodziejskie, aresztując 12 uczestników bankietu weselnego, w którym brali udział znani złodzieje.

SEJM ZJEDNOCZENIA POLSKO-KATOLICKIEGO

Nowy Jork, 28. 9. (PAT) W Wilkesbarre obradował sejm Zjednoczenia polsko-katolickiego. Dotychczasowy prezes Kania został wybrany ponownie na prezesa Zjednoczenia.

Chłopi powiatu buczackiego potępiają akcję strajkową

Warszawa, 28. 9. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Buczacza, że do starosty tamtejszego Federowicza zgłosiła się delegacja 50 chłopów ze wszystkich gmin powiatu, która miała imieniem tysięcznych rzesz chłopskich potępić akcję strajkową i związane z nią incydenty.

Delegacja miała stwierdzić, że ludność wiejska była idei strajku przeciwna, a ofiarą agitacji padły tylko niektóre ośrodki.

Po delegacji podobnej we Lwowie i Jarosławiu, jest to już trzecia z rzędu delegacja chłopów do władz administracyjnych związana z wypadkami sierpniowymi.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Wyczekujące usposobienie na światowych rynkach zbożowych

Położenie na międzynarodowym rynku zbożowym nie uległo w ub. tygodniu zasadniczym zmianom. Przywóz pszenicy do krajów importujących odbywał się jeszcze w powolniejszym tempie i uległ dalszemu zmniejszeniu o 8 tys. t. do cyfry 195 tys. t. Dowóz żyta był minimalny i nie przekroczył 6.000 t., jedynie zwiększył się znacznie dowóz kukurydzy do Europy, szczególniej do Anglii, Belgii, Holandii, Niemiec i Francji. Anglia, największy światowy importer pszenicy, zakupywała dotychczas mniejsze partie pszenicy niż w r. ub. W ostatnim jednak tygodniu na giełdzie w Winnipegu zakupiono dla Anglii 27 tys. t. pszenicy. Przypuszczalnie i wywóz z U. S. A. ulegnie zwiększeniu. Oba północno-amerykańskie państwa eksportowały przeważnie do Europy w ub. t. 79 tys.

Pomimo to załadunki światowe sumarycznie są nadal skromne, głównie z powodu drożyzny frachtów. Obfite deszcze, które spadły w Argentynie, wywołały słabszą tendencję na początku ub. tygodnia, dopiero w końcu tygodnia nastąpiła lekka poprawa, wskutek tego, że dowóz z Argentyny do Europy ustał zupełnie i nie są sygnalizowane nowe płynące ładunki. Widoki na nowy urodzaj w Argentynie poprawiły się, ale na razie importerzy nie zawierają żadnych transakcji na pniu z Argentyną i Australią z powodu wysokich cen tam żądanych.

Wielką ruchliwość wykazały państwa naddunajskie i Sowiety. Dowóz z Rosji wyniósł w ostatnim tygodniu 34.8 tys. t., z krajów naddunajskich 54 tys. t. Drożyzna transportu morskiego sprzyja niewątpliwie krajom europejskim eksportującym zboża, które konkurują z zamorskimi. Transporty rosyjskiej pszenicy płyną do Anglii, Rotterdamu i Antwerpii.

Spotykamy się w prasie z opinią, że urodzaje w Rosji są doskonałe i że przewidywany eksport będzie największy od chwili wybuchu rewolucji. Dotychczasowy przywóz rosyjski wynosił wprawdzie tylko 15 proc. przywozu światowego. Odnieść można wrażenie, że rząd Sowietów usilnie sam reklamuje cyfry niebywałego urodzaju i rozpowszechnia o możliwości wywozu z Rosji wielkich ilości zboża, sensacyjne informacje. Panuje ogólne przekonanie, że powodem natarczywych ofert rosyjskich na rynkach zachodnio - europejskich jest brak w Rosji dewiz i walut zagranicznych, a na gorączkowe zbrojenia potrzebne są przede wszystkim pieniądze. Co się tyczy państw naddunajskich, to eksport ich do Anglii i Antwerpii był bardzo znaczny w ub. tygodniu.

Nie ulega jednak wątpliwości, że na przebieg tegorocznej kampanii zbożowej będzie miała wpływ decydujący nie Rosja a Argentyna.

Wbrew informacjom i przypuszczeniom obszar uprawy pod pszenicą w Argentynie w 1937 r. nie powiększył się (w nawiasie powierzchnia obsiana w 1936 r.) i wynosił 7,03 miln. ha (7,0), dla żyta 1,2 (1,3), dla jęczmienia 0.76 (0,77), dla owsa 0.84 (0,88). Ponieważ w dwóch prowincjach przewidywany jest nieurodzaj wskutek suszy, plon pszenicy licząc przeciętnie 8,7 q z ha wyniesie z 7 miln ha 6.1 miln. t.

W Australii widoki na urodzaj wskutek deszczów poprawiły się również, szczególniej w południowej prowincji Victoria.

Pewne ożywienie na rynku angielskim wywołały ogłoszone cyfry tegorocznego urodzaju pszenicy w Wielkiej Brytanii. Plon jest obliczony na 20.3 q z ha podczas, kiedy przeciętny plon w ciągu lat 10 wynosi 22,5 q z ha. Sumarycznie plon tegoroczny jest cokolwiek wyższy od zeszłorocznego, wskutek powiększenia powierzchni uprawy o 12 tys. ha i wynosi 1,385 miln. t.

Na rynku francuskim panuje zupełny chaos. Z powodu spadku franka cena pszenicy winna wynosić 250 fr. za 100 kg, tymczasem cena pszenicy została ustalona na 180 fr. Młyny we Francji dążą do stworzenia rezerw, ale trafiają na zorganizowany opór chłopów, którzy wstrzymują się z sprzedażą pszenicy po cenie monopolowej i za pomocą swych organizacyj rozpoczęli energiczne kroki u rządu w celu uzyskania wyższych cen. Zasługują na uwagę ustawy dotyczące gospodarstwa zbożowego, które wejdą w życie w narodowej Hiszpanii w dniu 1. listopada. Rząd generała Franco przeprowadza głęboką reformę gospodarczą w rolnictwie, zapowiadając następnie i reformę społeczną. Reforma jest podjęta pod hasłem podźwignięcia rolnika, który był ofiarą liberalnego kapitalizmu.

Jakkolwiek w państwie prowadzącym krwawą wojnę, reglamentacja produkcji zbożowej i zbytu jest zupełnie zrozumiałą, powołanie do życia specjalnej zbożowej instytucji, regulującej powierzchnię zasiewu, ustalającej cenę zboża, oraz sprawę przywozu i wywozu robi wrażenie, że rząd hiszpański w pewnym stopniu wzoruje się na instytucji Reichsnährstandu. Hiszpańska instytucja zbożowa posiada wielkie uprawnienia i rozporządza ogromnymi kredytami, nie wprowadza jednak monopolu zbożowego, a jedynie zastrzega sobie w młynach prawo przemiału zakupionego zboża w 40 proc. zdolności przetwórczej młyna, oraz najdalej idącą kontrolę nad zyskiem młynarzy i piekarzy. Młynarze ponadto zobowiązują się do tworzenia stałych 30-dniowych rezerw mąki do rozporządzenia Instytucji zbożowej. Przewidziany jest również termin zapłaty rolnikom za dostarczone zboże. Ceny stałe są dość niskie i nie przekroczą w końcu kampanii w dniu 1. czerwca 1938 19 zł. za 100 kg.

Tendencja na rynkach polskich jest w dalszym ciągu niejednolita, podczas kiedy w Poznaniu była tendencja lekko zniżkowa, we Lwowie w końcu tygodnia i na początku bieżącego tygodnia ceny pszenicy i jęczmienia nieco zwyżkowały. Na ogół ciepły i pogodny wrzesień pozwolił na przyśpieszenie jesiennych zbiorów okopowych i kukurydzy oraz wykonanie siewów we właściwym czasie. Intensywna praca w polu wpływa na zmniejszenie podaży, co wywołuje chwilową, lekką zwyżkę cen, która może być częściowo pewnym refleksem nieco mocniejszej tendencji na rynkach światowych.

Coraz więcej mnożą się prywatne informacje, dotyczące pomyślnych wyników omłotów zbóż w naszej dzielnicy, które są do pewnego stopnia sprzeczne z pessymistycznymi komunikatami, którymi widocznie korespondenci zasypywali G. U. P. Na szczęście wskutek rekordowych i dobrze zebranych pokosów otawy, umilkły nieco alarmy o braku paszy. Mam wrażenie, że niektóre okolice, jak Podkarpacie, pewne okolice Kongresówki i Pomorze będą odczuwały w ciągu zimy rzeczywiście brak jednego produktu, mianowicie słomy i dlatego w b. r., gdzie to jest tylko możliwe, wskazanym byłoby zastąpienie ściółki ze słomy, torfową ściółką.

Projektowane stosowanie zwrotu cła w wysokości 3 zł. za 100 kg przy wywozie jęczmienia może wpłynąć na ożywie eksportu jęczmienia tylko w razie, jeżeli ceny będą zwyżkować na rynkach światowych. Rozpiętość między ceną jęczmienia browarnianego i przemiałowego wynoszą ca po nad 2 zł. wyklucza możliwość wywozu tego produktu w obecnej chwili nawet w razie premiowania go. Wysoka cena jęczmienia browarnianego świadczy o tym, że ilości jego z urodzaju tegorocznego są ograniczone i ustępują pod względem jakości ziarna zeszłorocznym gatunkom jęczmienia. Eksport innych zbóż nie wytrzymuje również kalkulacji, i nawet zastosowanie premii wywozowej 3 zł. od 100 kg nie okazałoby się skutecznym środkiem i spowodowałoby prawdopodobnie tylko chwilową zwyżkę cen. Z powyższych powodów jest rzeczą obojętną, czy będzie utrzymany zakaz wywozu zbóż chlebowych, mąki i owsa, czy granica zostanie otwarta, czy nawet zostanie stosowana niewielka premiera wywozowa, nie zmieni to sytuacji w chwili obecnej.

Dla handlu w razie otwarcia granicy na wywóz istnieje tylko jedna możliwość: Niewątpliwie prędzej czy później jeszcze w ciągu bieżącej kampanii, ceny na naszych rynkach zrównają się z cenami światowymi i zadaniem handlu będzie zajęcie się eksportem planowym najlepszych gatunków zboża wysokostandartowych, których na naszym terenie są ilości w b. r. dość poważne. Byłaby to pierwsza próba standaryzacji eksportu, która okazałaby się pożyteczna jak dla rolnika, tak i dla kupca.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.23 — 88.80, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 293.22 — 291.50, franki francuskie 18.33 — 17.80, franki szwajcarskie 121.80 — 121.00, funty angielskie 26.24 — 26.08, guldeny grańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.80 — 17.00, korony duńskie 117.14 — 116.30, korony norweskie 131.83 — 130.85, korony szwedzkie 135.28 — 134.30, marki fińskie 11.60 — 11.20, liry włoskie — 23.10 — 22.30, marki niemieckie 120.00 — 114.00, szylingi austriackie 97.50 — 96.50, — marki niemieckie srebrne 129.00 — 123.00, — funty palestyńskie 26.20 — 25.90.

AKCJE

Bank Polski 108.00, Cukier 36.00, Węgiel 26.00 — 25.75, Lilpop 53.50 — 53.25, Modrzejów 9.90, Starachowice 31.75 — 31.25, Haberbusch 42.25.

Tendencja nieco słabsza z wyjątkiem Banku Polskiego.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.75 — 55.45 — 56.00, 3 proc. poż. inwestycyjna 1 em. 68.00 — serie 80.10, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 em. 68.75 — serie nienotowane, 5 proc. poż kolejowa 59.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 38.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.63 — 58.88. 58.50 — 58.75 — dwa ostatnie drobne, 8 proc. ziemskie dol. kupon.

DEWIZY

Belgia 89.05 — 89.23 — 88.87, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 292.50 — 293.22 — 291.78, Kopenhaga 116.85 — 117.14 — 116.56, Londyn 26.17 — 26.24 — 26.10, N. Jork czeki 5.29 i jedna ósma — 5.30 i trzy ósme — 5.27 i siedem ósmych, N. Jork kabel 5.29 i trzy ósme — 5.30 i pięć ósmych — 5.28 i jedna ósma, Oslo 131.83 — 131.17, Paryż 18.13 — 18.33 — 17.93, Praga 18.45 — 18.50 — 18.40, Sztokholm 134.95 — 135.28 — 134.62, Zurych 121.50 — 121.80 — 121.20, Wiedeń — 99.20 — 98.80, Mediolan 27.97 — 27.77, — Helsinki 11.60 — 11.54, Montreal 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Tel Aviv 26.24 — 26.10.

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywne kupno jęczmienia.

Pszenica, żyto, jęczmień, owies, hreczka, rzepaki, mąka pszenna, podrożały.

Tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednol. czerwona 29.00 — 29.25, zbiorowa czerw. 28.25 — 28.50, jednolita biała 29.50 — 29.75, zbiorowa biała 28.50 — 28.75, żyto: standart I 23.00 — 23.25, standart II 22.75 — 23.00, jęczmień: jednolity 21.50 — 22.50, pastewny 19.75 — 20.00, owies standart: I niezad. 22.00 — 22.25, — I A lekko zad. 21.50 — 21.75, II niezad. — 21.00 — 21.25, II A lekko zad. 20.50 — 20.75 hreczka przemiałowa 18.50 — 19.00, rzepad ozimy 59.00 — 59.50, rzepik letni 53.00 — 53.50, mąka pszenna: stand. gat I. wyciąg. 46.50 — 47.00, I 44.50 — 45.00, I—A 42.50 — 43.00, II 38.50 — 39.00, II—A 35.00 — 35.50, razowa do 0—95 proc. 33.75 — 34.25.

Inne kursy niezmienione

Polskie opony samochodowe na rynkach zagranicznych

Wraz z ustawicznym rozwojem przemysłu chemicznego w Polsce rozwija się jednocześnie bardzo pomyślnie pokrewny mu przemysł gumowy. Ilość fabryk stale wzrasta, rośnie również skala ich produkcji. Przemysł gumowy zaczyna też odgrywać coraz poważniejszą rolę w naszym eksporcie. W ciągu 8 miesięcy r. b. eksport ten wyniósł 821 tys. zł., co stanowi duży wzrost w porównaniu z kwotą 270 zł. tych za ten sam okres r. ub. Eksportuje się przede wszystkim: obuwie gumowe, obcasy gumowe, nici gumowe, opony, dętki i t. d.

Miarą rozwoju i doskonalenia się produkcji artykułów gumowych jest fakt, że gdy w 1926 r. nie mieliśmy fabryki opon gumowych, obecnie mamy produkcję opon samochodowych, nie ustępujących oponom najlepszych marek zagranicznych. Ostatnio n. p. Jugosławia i Holandia zakupiły pewną ilość polskich opon samochodowych, które przyczynią się niewątpliwie do popularyzacji zagranicą polskiej wytwórczości.

Prowokacja czerwonymi nićmi szyta

(Od własnego korespondenta)

Paryż, we wrześniu.

Cała Francja, a z nią bodajże cała Europa, żyją od paru dni pod wrażeniem próby porwania hiszpańskiej łodzi podwodnej w wojennym porcie francuskim Brest.

Próba ta, jak wiadomo, nie udała się, a inicjatorzy tej niezwykłej eskapady zostali aresztowani przez francuską żandarmerię. W toku śledztwa władze bezpieczeństwa Republiki aresztowały przybyłego do Francji, za dyplomatycznym paszportem, komendanta Irunu majora Troncoso, co w konsekwencji doprowadziło do... aresztowania konsula Francji w Maladze!

W sumie jesteśmy świadkami wcale poważnego konfliktu, do którego na gwałt przyczepia się wszelkie akty terroru, jakich widownią była w ostatnich tygodniach Francja. Opinja publiczna Republiki, karmiona „rewelacjami", jakie na ten temat przynosi prasa, popadła w stan wrzenia, tym bardziej zrozumiały, że Francuz jest wyjątkowo czuły na punkcie zakłócenia spokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego przez obce elementy.

Obserwując łańcuch niezwykłych wydarzeń z oddalenia, nie podlegając tak gwałtownej sugestji prasy, patrząc na wszystko ze znakomicie uspokajającej platformy nie zainteresowanego bezpośrednio tymi wydarzeniami człowieka, nie można dostrzec szeregu pozornych drobnostek, które jednakże w odmiennym świetle przedstawiają konflikt francusko-hiszpański.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wysłannicy gen. Franco usiłowali porwać rządową łódź hiszpańską „C. 2". Otwarcie przyznali się do tego organizatorzy porwania, oficerowie marynarki hiszpańskiej, a fakt, iż gen. Franco przywiązuje bardzo wielką wagę do posiadania odpowiednio silnej floty wojennej, przyznanie to potwierdza w całej rozciągłości.

Zresztą, jeśli zajrzymy do którejkolwiek historii wojen, fakty takie, albo tym podobne spotkamy wszędzie. Są one najzupełniej normalne, nieomal usankcjonowane, a już napewno nie posiadają w sobie najmniejszych cech hańbiących. Gdyby więc na tym cała sprawa została zakończona, incydent, niepozbawiony cech romantyczności, po paru dniach najprawdopodobniej „rozszedłby się po kościach", ustępując miejsca bardziej frapującym wydarzeniom na arenie międzynarodowej.

Ale... dalecy od zbyt pochopnego wysnuwania wniosków, stwierdzamy z całą stanowczością, że komuś musiało specjalnie zależeć na tym, aby sprawa przybrała inny obrót, aby stała się głośna i wywołała nieomal konflikt dyplomatyczny.

Znaleźli się więc ludzie, którzy w dziwnym entuzjazmem zaczęli nie tylko łączyć próbę porwania łodzi podwodnej z terrorystycznymi aktami na terenie pogranicza francusko-hiszpańskiego, ale „wrobili" ją w... obłąkańcze wybuchy bomb paryskich! Ba, odkryto nawet takich, którzy niby potulne baranki oddali francuskim żandarmom bomby przygotowane do nowych zamachów, a rzekomo im dostarczone przez... gen. Franco!

Prowokacja jest jedną z najstarszych bodajże form wywoływania konfliktów. W historii świata powtarza się nieskończoną ilość razy, ale wydaje nam się, że w danym wypadku jest to prowokacja zbyt wyraźnie czerwonymi nićmi szyta. Żaden logicznie rozumujący człowiek nie uwierzy, aby gen. Franco w chwili obecnej decydował się na wywołanie konfliktu z Francją. Byłoby to mniej więcej podobne do człowieka, który siedząc na gałęzi, własnoręcznie gałąź tę... podcina!

Że Francja wobec zatrzymanych Hiszpanów zastosowała wyjątkowo ostre represje, że aresztowała oficera obcego państwa, przybyłego na ziemię Republiki za paszportem dyplomatycznym, dotychczas respektowanym, to nie wywołuje w nas zbyt wielkiego zdumienia, bo jest to, w naszym pojęciu, jakgdyby drobnym demarche na oficjalne akcentowanie sympatyj włoskich dla gen. Franco; ale chęć łączenia — okazana przez pewne, skrajne zresztą, koła polityczne francuskie tej całej sprawy z łotrowskimi zamachami bombowymi, posługiwanie się ludźmi, którzy z typową prowokatorską bezczelnością skłonni są przyznawać się do wszystkich zbrodni popełnionych od początku świata, wydaje się umiarkowanej opinji francuskiej zbyt ryzykowną grą elementów nie wahających się dla swych partyjnych celów wprowadzić kraj w skomplikowane powikłania

———

Polskie Linie Lotnicze „Lot"

ROZKŁAD LOTÓW

ważny od 3 X. 1937 do 26 III. 1938

LWÓW — WARSZAWA — LWÓW

Codziennie i w niedzielę

8·30	o.	LWÓW	p.	15·05
10·05	p.	WARSZAWA	o.	13·30

WARSZAWA — PALESTYNA — WARSZAWA

Czas lokalny

Czwartek	8·30	o.	WARSZAWA	p.	13·15	Środa
„	10·05	p.	LWÓW	o.	11·40	„
„	10·25	o.	LWÓW	p.	11·20	„
„	12·35	p.	CERNAUTI	o.	11·10	„
„	12·55	o.	CERNAUTI	p.	10·50	„
„	14·50	p.	BUKARESZT	o.	8·55	„
Piątek	9·30	o.	BUKARESZT	p.	14·40	Wtorek
„	11·05	p.	SOFIA	o.	13·05	„
„	11·25	o.	SOFIA	p.	12·45	„
„	12·55	p.	THESSALONIKI	o.	11·15	„
„	13·15	o.	THESSALONIKI	p.	10·55	„
„	14·40	p.	ATHENY	o.	9·30	„
Sobota	9·00	o.	ATHENY	p.	15·00	Poniedziałek
„		p.x	RODOS	o.x		„
„		o.x	RODOS	p.x		„
„	15·00	p.	LYDDA	o.	9·00	„

UWAGI: x na Rodosie lądowanie warunkowe, o — odlot, p — przylot.

O reformę uposażeń pracowników kolejowych

(x) Sprawa zmiany uposażeń od dłuższego czasu nie schodzi za szpalt prasy codziennej i zawodowej. O lekkoatletyce uposażeniowej tak pisze „Czasopismo", organ Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych:

„Kwestia płacy od szeregu lat sieje niepokój wśród personelu. Uposażenie zawsze było bardzo niskie. Gdy zestawimy wynagrodzenie z cenami mieszkań i artykułów pierwszej potrzeby, okaże się, że pracownik średniej grupy uposażenia żyje na najniższej stopie, a wszelkie zdobycze kultury są dla niego niedostępne. Budżet rodziny urzędniczej jest u nas bardzo mały i w smutnej statystyce europejskiej zajmujemy bezsprzecznie pierwsze miejsce od końca. Czytając o podwyżce uposażeń za granicą, stwierdzamy u siebie na przestrzeni kilku lat następujące elementy, składające się na wysokość płac: 1 kwietnia 1931 podniesiono składki emerytalne o 2 proc., podatek dochodowy o 10 proc., wysługę emerytalną zwiększono z 10 lat na 15-cie. Dnia 1 maja, a więc w miesiąc później, obniżono uposażenie o 15 proc., a w lipcu tego samego roku wstrzymano szczeblowanie. Dnia 1 kwietnia 1932 r. zwiększono składkę emerytalną o dalsze 3 proc. We wrześniu 1933 zniesiono zwrot opłat szkolnych. Dzień 1 lutego 1934 to bardzo smutna data: wprowadzono nowe uposażenie, co w języku dnia codziennego oznacza pogorszenie wynagrodzenia. Podatek specjalny wprowadzono 1 listopada 1935 roku, obniżając płace od 7 do 25 proc. W grudniu tego roku wymyślono zwrot „emeryt zaborczy", ograniczając policzalność wysługi lat. Podatek specjalny ma być ściągany do 1 kwietnia 1938 roku, a prawdopodobnie ustabilizuje się on i zniknie w ogólnym obciążeniu podatkowym pracownika. Na domiar złego mówi się ogólnie o nowym uposażeniu, co w naszych stosunkach oznacza zmniejszenie wynagrodzenia".

Czynniki oficjalne muszą znaleźć odpowiednie rozwiązanie obecnego położenia materialnego pracowników państwowych. Należy znieść dodatek specjalny, również nie może być mowy o tym, by przy nowej ustawie uposażeniowej nastąpiła dalsza zniżka uposażeń.

———

ZE SPORTU

Raid patrolowy do Klausy Świcy

Klub Motorowy Związku Strzeleckiego we Lwowie, zorganizował w dniach 25 i 26 b. m. samochodowy i motocyklowy raid patrolowy do Klausy Świcy, w którym wzięło udział 13 motocykli i 6 samochodów. — Długość trasy 320 km. Motocykle podzielono na patrole, po trzy maszyny każdy, samochody startowały indywidualnie. Zadanie polegało na przejechaniu wyznaczonej trasy w ściśle oznaczonym tempie i czasie, który był kontrolowany przez 6 punktów tajnych, ustawionych w różnych częściach trasy. — Błotniste i wybite drogi, oraz noc, utrudniały w dużym stopniu regularną jazdę. Zawodnicy spędzili noc w schronisku PTT. w Klausy Świcy.

Wyniki, obliczone przez komisję sportową stwierdziły, że szczególnie motocykliści jechali bardzo regularnie i „zarobili" zaledwie po kilkanaście punktów karnych. Wyniki: 1) Patrol w składzie: Sołowij, Ignatowicz, Sierpawski 55 pkt. karnych, 2) Patrol w składzie: Krzemiński, Żukowski, Rappaport 69 pkt. karnych. W kategorii samochodów: 1) Friszman na „Fiacie" 34 pkt., 2) Bierowski na „Mercedesie" 39 pkt. Komandorem raidu był prezes klubu red. E. Kozłowski.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE „WARSZAWIANKI"

Warszawianka, organizator międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w dniu 2 i 3 października, otrzymała już dwa definitywne zgłoszenia zawodników zagranicznych: Węgra Szabo i Belga Mosterta. Spodziewana jest w ciągu dnia dzisiejszego ostateczna odpowiedź Finów: Iso Holo i Lehtinona, Francuza Goix i Niemców Weinketza, Laqua, Hardiga, Schrödera i Leichuma.

SKŁAD REPREZENTACJI JUGOSŁAWII NA MECZ Z POLSKĄ

Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej, ustalił już definitywnie następujący skład swojej reprezentacji na mecz z Polską w Warszawie w dniu 10 października. Glazar, Higl — Matosicz, Lehner — Stewowicz — Kokotowicz, Medaricz — Mosza — Valjarowicz — Wujadinowicz — Plesze. Rezerwa: Zagorac i Matoszewicz.

PRZYJAZD REPREZENTACJI JUGOSŁAWII DO WARSZAWY

Piłkarska reprezentacja Jugosławii, która rozegra międzypaństwowy mecz z Polską w dn. 10 października, prawdopodobnie przyjedzie do Warszawy wprost z Pragi, gdzie ma rozegrać międzypaństwowy mecz w dn. 3 października. Ekspedycja Jugosławian składa się z 17 graczy i kierownika. Skład na mecz z Polską ustalony zostanie po przyjeździe do Warszawy. W meczu sędziować będzie Francuz Lerclerq.

CZARNI — LECHIA W BOKSIE

Kto wygra, ten zostanie prawdopodobnie mistrzem Okręgu Lwowa. Wobec tego należy się spodziewać, że na zawodach tych jawi się cały sportowy Lwów, aby podziwiać walki bokserskie najlepszych drużyn okręgu lwowskiego. Zawody te odbędą się w niedzielę 3. X. b. r. o godz. 19.30 w Hali Sportowej przy ul. Jabłonowskich 5.

NOWE WŁADZE P. Z. N.

W związku z odbytym niedawno posiedzeniem Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego komunikujemy, że prezesem Zarządu Głównego PZN. został — zgodnie z postanowieniami statutu — prezes Związku inż. Aleksander Bobkowski, wicemin. Komunikacji. Pierwszym wiceprezesem Rady Narciarskiej jest red. Stanisław Faecher.

Na zastępców przewodniczącego Zarządu Głównego PZN. powołani zostali dr. Aleksander Boniecki i dr Kazimierz Załuski. — W charakterze członka wszedł do Zarządu Głównego red. St. Faecher.

KONFERENCJE NARCIARSKIE W ZAKOPANEM

W związku z nadchodzącym sezonem zimowym, oraz ze względu na przygotowania do międzynarodowych zawodów F. I. S. w Zakopanem 1939 r., odbyły się w ostatnich dniach w naszej stolicy sportów zimowych konferencje narciarskie przedstawicieli naczelnych władz narciarskich w Polsce.

Na konferencjach tych ustalono wytyczne prac w sezonie zimowym.

CZARNI — UKRAINA

To dwa magiczne słowa, które ściągną niezawodnie na boisko Czarnych w niedzielę 3. X. b. r. o godz. 15.15 po południu rekordową ilość P. P. Publiczności na zawody o mistrzostwo Ligi Okręgowej. Tym bardziej, że obie drużyny pretendują do pierwszego miejsca w turze jesiennej. Drużyna Czarnych ma oprócz tego porachunki z Ukrainą za przegrany mecz na wiosnę, to też zapowiada się walka zażarta, która zaspokoi najwybredniejszego widza pod względem emocji.

BIEG GOŃCÓW-CYKLISTÓW

W dniu 10 października, z okazji obchodu Dnia Rezerwisty, organizuje Zarząd i Komenda VI. Okręgu Związku Rezerwistów we Lwowie, interesujący Bieg Gońców-Cyklistów, na trasie wynoszącej około 50 kilometrów. Celem biegu jest start gońców-cyklistów, aby w jaknajkrótszym czasie zawieść do składnicy meldunkowej meldunek i przywieść potwierdzenie jego odbioru na metę. Udział w biegu wziąć mogą mieszkańcy Lwowa rezerwiści, posiadający własny rower. Strój zawodników dowolny. Wpisowe nie obowiązuje. Zgłoszenia uczestników biegu przyjmuje sekretariat Zarządu Okręgu Związku Rezerwistów, Lwów, ul. Kurkowa l. 12, codziennie od godz. 10 do 12, oraz w poniedziałki i piątki od godz. 18.30 do 20-tej do dnia 12. X. b. r.

Migawki

Wielki Lwów — Dzień Konia i mała ulica

Niedawno obchodziliśmy uroczyście „Dzień Konia", święcąc jego zasługi i męczeństwo dla rodzaju ludzkiego.

Zrozumiałym jest, że Włodarze tego świata nie mają wiele czasu na małe rzeczy i małe ulice. Przecież może ktoś z Zarządu miejskiego zaryzykuje swoje zdrowie i wspaniale wyczyszczone buciki i uda się na ulicę Żyżyńską. (Narażanie auta nie jest wskazane).

Ulica przedstawia pewnego rodzaju sensację w 300-tysięcznym Wielkim Lwowie; doły, góry i bagna. Np. po jednej stronie wykopano dość głęboki rów, w którym kiedyś ma być jezdnia „czy też chodnik.

Duży ruch fur, wyładowanych przeważnie nadmiernie, pogarsza stan tej niebywałej ulicy, która stała się terenem ohydnego katowania koni. Ze względu na zbliżającą się jesień zapytujemy, co się stanie z mieszkańcami i nieszczęsnymi końmi? Podobno urząd dzielnicowy rozda mieszkańcom zapomnianej ulicy mocne szczudła, zgłaszajmy się więc po nie gromadnie.

Z życia Koła Lwowskiej Rodziny Wojskowej

Onegdaj odbyło się w Kole lw. R. W. Walne zebranie przy licznym udziale członkiń, na którym przewodniczącą Koła została wybrana p. Bittnerowa Halina, oraz wiceprzew. p. Praussowa Janina i p. Dobiaszowa Izabella. Pozostały skład Zarządu niezmieniony.

Dotychczasowa długoletnia przew. Koła p. Władysława Popowiczowa została mianowana przez Zarząd Naczelny R. W. przewodniczącą Rady Okręgowej, która stanowi jednostkę odrębną i nadrzędną wobec Koła.

W toku obrad omówiono założony w czerwcu br. przy Zarządzie Nacz. Fundusz Samopomocy dla członkiń R. W., które w razie śmierci męża, mają prawo do otrzymania premii asekuracyjnej.

Zebranie zakończono złożeniem podziękowania dotychczasowej przew. p. Popowiczowej za długoletni trud i pracę dla Koła.

Należy podkreślić rozwój prac, prowadzonych przez p. Müllerową Sekcji opieki społ., która w ciągu roku kierowała Ochronką na Hołosku, zasilała odzieżą oraz zapomogami pienięż. rodziny po wojskowych, zajmowała się umieszczaniem dzieci w odpowiednich zakładach, oraz prowadziła herbaciarnię dla poborowych. W czasie wakacji Sekcja op. społ. uruchomiła półkolonie w Hołosku dla 64 dzieci miejsk. prow. w lokalu Ochronki, oraz półkl. w Barze k. Gródka dla 98 dzieci wiejsk. prow. przez czł. Zarz. p. Antoniewiczową. — Prócz tego wysłano kilkoro dzieci na kolonię do Nadwórnej i Tow. dzieci na wieś, do czego przyczyniły się fundusze udzielone przez gen. Tokarzewskiego. Wzorem lat ub. prowadzono również herbaciarnię dla poborowych.

Sekcja op. nad dzieckiem pod kier. p. Szymonowiczowej uruchomiła w bież. roku kolonię dla dzieci w Nadwórnej, prowadzoną przez czł. Zarz. p. Duczyńską i Gubrynowiczową.

Do trwałej i pięknej w rezultaty pracy należy prowadzona w Skniłowie przy 6 p. lotn. świetlica dla dzieci, kierowana z dużym znawstwem przez czł. Zarz. p. Fischingerową.

W bież. sezonie poszczególne sekcje przygotowały program zajęć na czwartki klubowe, jak również szereg kursów praktycznych, a przede wszystkim z zakresu przysposobienia do obrony kraju.

W obliczu zadań, jakie całemu narodowi narzuca kwestia obrony Państwa, nie powinno w Stow. R. W. zabraknąć ani jednej żony wojskowego. Nie należy nigdy doprowadzać do przesady, ani zbytniego oddawania się pracy społ. z pominięciem obowiązków własnych czy nawet zdrowia, ani też zasklepiać się w kręgu własnych interesów. Musimy nareszcie zrozumieć, że praca społ. jest obowiązkiem moralnym i koniecznością obywatelską.

M. A.

Program radjowy

CZWARTEK, DNIA 30 WRZEŚNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Poranek muzyczny dla liceów. — 11.40 Fryderyk Delius: W ogrodzie latem. (Lond. Ork. Symf. pod dyr. Geoffrey Toye) — (płyty). — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) „Jesienne nawożenie łąk i pastwisk" — pogadanka — wygł. red. Władysław Góralewski. — 12.25 Muzyka salonowa w wykon. Kwartetu Rozgł. Krakowskiej. — 13.55 (Lw.) „Dla rozrywki" — (płyty). — 14.50 (Lw.) Poradnik sportowy. — 14.55 Giełda lwowska. — 15.00 (Lw.) Antoni Dworzak — (płyty). — 15.35 Lwowskie wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Na siodełku motocykla" — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. — 16.15 Chór im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza i wojskowa orkiestra dęta pod dyr. por. A. Szałowskiego. — 16.45 „Działkowcy zbierają plony" — felieton, wygłosi Halina Mamelokowa. — 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 17.50 Poradnik sportowy. — 18.00 (Lw.) „Wspomnienie o Henryku Rewakowiczu" — odczyt — wygłosi Dr Władysław Filar. — 18.10 (Lw.) „Z muzyki polskiej" — (płyty). — 18.30 (Lw.) „Listy i programy" omówi dyr. Juliusz Petry. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. — 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Pułapka" — słuchowisko oryginalne Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. — 19.30 „Państwo buduje się pracą, a broni krwią" — audycja poświęcona junackim hufcom pracy. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 19.52 Wiadomości sportowe. — 20.00 (Lw.) Koncert rozrywkowy — ze Lwowa na wsz. Rozgł. P. R. — Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Bolesław Mierzejewski — piosenki, Irena Lipczyńska i Marian Altenberg — dwa fortepiany. — W przerwie Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze. — 21.45 „Doktor Piotr" — opowiadanie Stefana Żeromskiego. — 22.00 Recital śpiewaczy Rose Bampton. — Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. — 22.30 Sonaty w wyk. Maryli Jonasówny — fortepian. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Kom. meteorolog. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 Kopenhaga. Koncert symfoniczny. — Dyr. Malko.
20.10 Królewiec. „Orfeusz i Eurydyka" — opera Glucka.
20.15 Droitwich. Koncert symfoniczny z Queen's-Hallu.
20.30 Radio Paris. „Pelleas i Melisanda" — opera Debusy'ego, Akt I i II.
21.00 Mediolan. „Adriana Lecouvreur" — opera Francesco Cilea.
21.15 Frankfurt. Koncert Beethovenowski.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.30 Droitwich. Premier Neville Chamberlain przed mikrofonem.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 41 DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH — CZWARTEK 30 WRZEŚNIA 1937 R.

Gonitwa I. Godz. 14. — 700 zł. — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 3.600 m. (przeszkody).

0 Admonicja — j. Kondraciak, Arcachon — NN., Jasiek — j. Wyżgalski — Mohacz — j. Sikorski, Tama — chł. Duńko.

Gonitwa II. Godz. 14.20. — 1.200 zł. — Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans około 2.000 m.

Cemira — ż. Janusik (siodłana w stajni, wprost do startu), a) Królowa Sabba — p. Żarczewski (siodłana w stajni, wprost do startu), Okaryna — ż. Szyszko, Razuk — ż. Bogobowicz, a) Szatan — NN.

Gonitwa III. Godz. 14.40. — 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m. — (płoty).

Arcachon — NN., Fiord — j. Głowacki, Galimatias — NN., Gare a toi — j. Wyżgalski, Habana — NN., Imperator — chł. Buczak, Zaremka — NN.

Gonitwa IV. Godz. 15. — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Bajarz — NN., Cydonia — chł. Szarata, Łanicz — j. Polakowski, Misiurka — j. Lewandowski.

Gonitwa V. Godz. 15.30. — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arabskich — Dystans około 2.000 m.

Abu Cheil — ż. Bogobowicz, a) Batiar — NN., Certuma — ż. Janusik, Incydent — j. Eljasz II, Izis II — j. Jankiewicz, a) Meczet — p. Żarczewski, Onyks — NN.

Gonitwa VI. Godz. 16. — 1.000 zł. — Dla 2 l. og. i kl. — Dystans około 1.200 m.

Bij Polmoodie — j. Polakowski, Jawa IV — j. Gruda, Madeira — j. Jankiewicz, Okruszyna — NN., Paleczka — NN.

Gonitwa VII. Godz. 16.30. — 500 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.400 m.

Etex — NN., Gradiska — NN., Gravelotte — j. Sikorski, Grawelot — j. Eljasz II, La Cumparsita — j. Matuszewski, Magenta — NN., Marwista — p. Żarczewski.

Gonitwa VIII. Godz. 17. — 1.000 zł. — Dla 3 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Bejrut — NN., Granit — ż. Janusik, Jarema — j. Eljasz II, Pustynia j. Matuszewski.

NASZE TYPY:

1) Tama, Jasiek.
2) Okaryna, Królowa Sabba.
3) Gare a toi, Fiord, Zaremka.
4) Cydonia, Bajarz.
5) Stajnia Żarczewskiego, Izis II, Certuma.
6) Okruszyna, Bij Polmoodie.
7) Marwista, Grawelot, Magenta.
8) Granit, Jarema.

Złóż grosz na F. O. N.

MACIEJ FREUDMAN 12

DWIE KOBIETY I JESIEŃ

NOWELA

Owego wrześniowego wieczoru, kiedy oboje z Anielą mówić nie mogli z sobą, bo spojrzenia ich wszystko już wiedziały i wypowiadały to, o czym nawet myśleć przy pierwszym spotkaniu nie wolno, — owego wieczoru, Arnold próżno błagał Boga o wiarę w zakwitającą u niej miłość. Cała wielkość i płomień jego uczuć nie wydały mu się godne jej piękności, uroku, a przede wszystkim tej ogromnej, śmiertelnej miłości, którą dał jej Restau. I on żywił na dnie swoich domysłów poważną wątpliwość, czy kobieta o tak cudownym kształcie zdolna jest do jedynej miłości; czy to wszystko, co obiecywała mu urodą spojrzeń i gorącymi wargami nie było tylko pogrążeniem się w nastroju i nienasyconą ciekawością nowej przygody?, czy nie była Nelly motylem, który delikatnym szelestem skrzydeł strąca w przepaść ludzi stojących na urwisku i wyciągających ku niej ręce? Na te pytania szukał w sobie odpowiedzi podczas nocnej samotności i wszelkich tajemnych spotkań, rzucał je dziewczynie w wybuchach nieuzasadnionej rozpaczy, w potokach oszołamiających słów, w niespokojnym uwielbieniu. I w końcu znalazł: ożenił się z siostrą Anieli i przeżywał z nią życie wolne od burz, po to, by mieć dla siebie, najgłębiej ukrytą, w samotności tylko huczącą i błyskającą — burzę.

Hohenlinden wstąpił na gorejący stos bez lęku i z uśmiechem miłości. Zanim został mężem Anieli, był długo i wiernie jej przyjacielem. Nie skrywała jej przed nim żadna tajemnica, umiał czytać prawdę w jej uśmiechach, nastrojach i kaprysach, oglądał wszystkich, którzy umierali z miłości do niej, z których każdy od dnia ślubu czuł się jego przekonanym wrogiem. Nie mógł zniknąć razem z Nelly ze świata, którym promieniowały Łaziska, nie mógł omijać jej ruchliwych konstelacyj, choć marzył o tym najsilniej; prowadził ją przez lata, jak w owym dniu weselnym, szpalerami zazdrosnych spojrzeń, nienawistnych i zrozpaczonych gestów, uśmiechów żebrzących o jałmużnę jej oczu. Czuł w sobie moc i odwagę prowadzenia jej tak, łani na oczach nieustępliwych myśliwców, przez ostępy młodości i lat, aż do bezpiecznej kryjówki siwych włosów. Osłaniać ją przed gniewem świata, który nie chciał darować jej piękności, — to właśnie było początkiem i końcem jego siły, troską dni i nocy. W pogotowiu nieustannej służby i straży, przeżył pięć lat, póki nie nadszedł dzień, który zabrał mu wszystko: cel życia, przytomność i godność ludzką. Wypadki, które wtedy zaszły, rozległy się głośnym echem po całym kraju, jak ongiś śmierć Restau'a, tajemnica tragicznego zajścia między Hohenlindenem a sekretarzem legacji włoskiej Torlanim, nie została wyjaśniona. Przed sądem wojskowym nadporucznik przyznawał się do winy, ale mówił tylko o tym, jak zabił Torlaniego; mimo perswazyj sędziów, nie chciał tłumaczyć przyczyn i okoliczności, milcząc przyjął wyrok i orzeczenie degradacji. Przez cały czas swego uwięzienia ani razu nie zapytał o żonę, ani też nie pragnął widzenia jej. Oszczędzał tym kłopotu władzom i adwokatom, cóż bowiem mogliby odpowiedzieć byłemu oficerowi na to pytanie, kiedy żaden z nich i nikt z rodziny nie znał losów Anieli. Sprawa z Torlanim działa się daleko od Łazisk, na adriatyckim brzegu, w pobliżu Raguzy. Na drugi dzień po zabójstwie i po aresztowaniu męża pani von Hohenlinden znikła z „Willi magnoliowej", zostawiając wszystkie swoje suknie i walizy. Policja prowadząca śledztwo trudziła się przez pewien czas poszukiwaniami, kiedy jednak bezskuteczność śledztwa i węszeń przedłużała się ponad zwykłą normę, zakomunikowano rodzinie najbardziej prawdopodobną wersję: „Aniela von Hohenlinden przeprawiła się najpewniej na italski brzeg jakimś prywatnym statkiem, wobec czego miejsce jej obecnego pobytu stało się niemożliwe do oznaczenia". W tym czasie szalała burza na Adriatyku; nikt z bliskich jednak nie wierzył w śmierć Nelly.

— Takie kobiety nie umierają — pułkownik pamiętał zacięte słowa żony. Ginie wszystko, czego one dotykają, ale one same przechodzą lekką stopą po trupach i zgliszczach.

— Czy nie możesz uwierzyć w to, że na pewnych ludziach wyładowuje całą swoją wściekłość niesprawiedliwe fatum? — próbował bronić dalekiej Anieli.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

30 września 1937

Czwartek
Jana z Dukli
Jutro: Remigiusza
Wschód słońca 5·34
Zachód „ 17·17

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Czwartek, dnia 30 b. m. godz. 8 wiecz. „Król włóczęgów" — ostatnie przedstawienie.

Piątek, dnia 1 października g. 8 wiecz. „Legenda". — Premiera. — Inauguracja sezonu 1937-38.

Sobota, dnia 2 października g. 8 wiecz. „Legenda" — abonament II.

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, dnia 30 b. m. godz. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I. Przedostatnie przedstawienie.

Piątek, dnia 1 października g. 8 wiecz. „Gdzie diabeł nie może...". Abonament I. Ostatnie przedstawienie.

Sobota, dnia 2 października g. 8 wiecz. „Zalotnicy niebiescy" — inauguracja sezonu — abonament III.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Winowajca" — według powieści Francois Goppee.
ATLANTIC: Film w całości w kolorach naturalnych „Władczyni puszczy".
CASINO: „Ziemia błogosławiona" — Paul Muni.
CHIMERA: „7 policzków, 7 całusów" (Lilian Harvey, Willy Fritsch).
EUROPA: „Atak o świcie".
GLORIA: „Pokusa" i „Don Juan".
GRAŻYNA: „Pan Redaktor szaleje" — polska komedia muzyczna.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Ślubowanie".
METRO: „Mały Lord", oraz „Cygańskie dziewczę" z Flipem i Flapem.
MUZA: „Dzieci ulicy".
PALACE: „Książątko" Fertner, Bodo, Sielański, Orwid.
PAX: „Trędowata" i „Ordynat Michałowski" — obie części razem.
RAJ: „Walc królewski".
RIALTO: „Poświęcenie" z Robertem Taylorem.
STYLOWY: „Król Broodwayu" i rewia.
ŚWIT: „Jestem niewinny" i rewia.
TON: „X—27 contra H—14".
UCIECHA: „Ostatni Poganin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „WSPOMNIENIA Z WOJNY ŚWIATOWEJ". — Na froncie francuskim.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW" w dniu dzisiejszym, w czwartek wieczorem, ukaże się już po raz ostatni, w premierowej obsadzie.

— TEATR WIELKI wystąpi w dniu jutrzejszym z uroczystą inauguracją sezonu „Legendą" Stanisława Wyspiańskiego, graną na scenie lwowskiej przed 33 laty, za dyrekcji Pawlikowskiego. Grano wówczas „Legendę" według wydania drugiego (t. zw. „Legendę II-ą"). Inscenizator jutrzejszej premiery Henryk Szletyński, przeprowadził w widowisku śmiały pomysł kompozycyjnego złączenia obydwu wersji t. zn. „Legendy I" i „Legendy II-ej". Muzykę do „Legendy" skomponował Tadeusz Sygietyński, świetny znawca polskiego folkloru. Dekoracje i kostiumy projektował Mieczysław Różański, którego kultura plastyczna jest związana z Wyspiańskim. Główne postacie odtworzą pp.: Wanda Zbierzowska, Józef Machalski, Alfred Szymański, Lech Madaliński, Bielicka, Chaniecka, Górska, Draczewska, Guttner, Baryka, Klipeniówna, Kępka-Bajerski, Nieprzewski, Szalawski, Zintel.

— „GDZIE DIABEŁ NIE MOŻE..." Romana Niewiarowicza, ukaże się w Teatrze Rozmaitości już na ostatnich dwóch wieczornych przedstawieniach, dzisiaj i jutro, w piątek, w premierowej obsadzie. Ważny abonament I.

— PREMIERA „ZALOTNIKÓW NIEBIESKICH" W SOBOTĘ. Piękna sztuka Marii Kossak-Jasnorzewskiej, ukaże się już w sobotę 2. X. na scenie Teatru Rozmaitości. Gorąco zachwycała się „Zalotnikami" publiczność stołeczna, wypełniająca salę Teatru Małego przez kilkadziesiąt wieczorów, do ostatniego miejsca.

Obsadę tworzą pp.: Janina Brochwiczówna, Karin Tiche, Eugeniusz Solarski, Mieczysław Borowy, Bolesław Mierzejewski, Janusz Ostoja-Staszewski, Henryk Borowski i Włodzimierz Nieprzewski. Tytułową rolę kpt. Jastramba, odegra Janusz Warnecki, równocześnie reżyser tego subtelnego widowiska.

— AMERYKAŃSKA ŚPIEWACZKA PRZED MIKROFONEM. Dziś o 22 przed mikrofonem wystąpi Rose Bampton, śpiewaczka amerykańska. Akompaniuje Conrad Boos. W programie pieśni Franza, Schumanna, Carpentiera i Tylor'a.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADIOWE. Dziś o 12.15 usłyszą radiosłuchacze pogadankę red. Władysława Góralewskiego p. t. „Jesienne nawożenie łąk i pastwisk", zaś o 18 odczyt p. t. „Wspomnienie o Henryku Rewakowiczu" — wygłosi Dr Władysław Filar oraz o 18.30 dyr. Rozgłośni Juliusz Petry omówi „Listy i programy".

— KONCERT ROZRYWKOWY. Rozgłośnia Lwowska nadaje w czwartek o 20 koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, Bolesława Mierzejewskiego, śpiew i 2 fortepianów: — Lipczyńska i Altenberg. W programie m. in. dwie ciekawe suity orkiestralne i dwa utwory Fr. Deliusa w wykonaniu 2 fortepianów.

— PREMIERA SZTUKI MARII MOROZOWICZ-SZCZEPKOWSKIEJ W TEATRZE WYOBRAŹNI. Dziś o 19 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska oryginalnego Marii Morozowicz-Szczepkowskiej „Pułapka". Jest to drugi z kolei utwór radiowy popularnej pisarki. I tu, jak w całej swej dotychczasowej twórczości, porusza Szczepkowska problem stanowiska kobiety w atmosferze utartych pojęć społecznych.

— KARTKA I KILKANAŚCIE SŁÓW wystarczy, by uzyskać szanse zdobycia bateryjnego odbiornika radiowego, baterii i lamp do odbiornika, maszyny do szycia lub wartościowych wydawnictw. Trzeba tylko podać własny projekt krótkiego propagandowego hasła radiowego n. p. „Radio uciechą pod każdą strzechą", „Bez radia życie szare" i t. p. Należy podać imię i nazwisko, dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, datę rejestracji i urząd pocztowy, w którym dokonano rejestracji oraz przesłać kartkę do Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, Batorego 6, z napisem: Konkurs jesienny.

Nowi starostowie
na terenie województwa lwowskiego

P. minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski zamianował radcę Urzędu wojewódzkiego we Lwowie dr. Jana Pomiankowskiego, starostą powiatowym w Brzozowie, radcę Urzędu wojewódzkiego Romana Frankowskiego starostą w Krośnie, starostę w Kolbuszowej Michała Sienkiewicza starostą powiatowym w Przeworsku, wicestarostę w Sokalu Jana Scherffa kierownikiem starostwa w Kolbuszowej. Nowo mianowani starostowie obejmą urzędowanie w dniach najbliższych.

Znowu dobra zakonne
przechodzą w obce ręce
Żyd parceluje majątek SS. Sakramentek

W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy alarmującą wiadomość:

W Wasylowie, powiat Rawa-Ruska, rozpoczęto przed paru miesiącami parcelację 300 mórg ziemi I. kl., będącej własnością zakonu SS. Sakramentek. Pełnomocnictwo parcelacji otrzymał niejaki Kozłowski, b. sekretarz dóbr OO. Dominikanów i niejaki Giżowski, którzy ostatecznie całość majątku nabyli płacąc po 400 zł. za mórg, by go następnie sprzedać z zyskiem w ręce Żyda adwokata Rosenblüta z Jarosławia.

Obecnie Rosenblüt sprzedaje pole w ręce chłopów ukraińskich, biorąc za mórg 600—750 zł. Tego rodzaju akcja spotkała się ze zdecydowanym oporem miejscowych organizacyj polskich, które na zebraniach ostatnio odbytych powzięły rezolucję, żądającą by czynniki oficjalne przeszkodziły przechodzeniu ziemi w ręce niepolskie.

Radzibyśmy czemprędzej otrzymać od właściwych czynników wyjaśnienie tej przykrej sprawy. Na razie wstrzymujemy się od komentarzy.

Imieniny gen. Tokarzewskiego

Wczoraj udała się do Morszyna delegacja Związku Legionistów, Związku Obrońców Lwowa, Związku P. O. W. i Związku Strzeleckiego celem złożenia życzeń imieninowych przebywającemu tam na kuracji gen. Michałowi Karaszewiczowi-Tokarzewskiemu.

W delegacji wzięli udział: imieniem Związku Legionistów prezes okręgu Z. L. poseł dr Wojciechowski i płk. Nowak, imieniem Zw. Obrońców Lwowa prezydent dr Ostrowski, imieniem P. O. W. dr Tyrowicz i mjr. dypl. Domoń, imieniem Związku Strzeleckiego wiceprezydent dr. Weryński.

Delegacja złożyła gen. Tokarzewskiemu życzenia w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji, wręczając dwa portrety generała. Jeden jako osobistą pamiątkę dla Solenizanta, a drugi z przeznaczeniem dla Muzeum Wojska w Warszawie, gdzie zawieszony będzie w sali obrońców Lwowa.

POMASZEROWALI ZA KRATKI!..

(a.) Pod zarzutem kradzieży na szkodę N. Chojeckiego przy ul. Chorążczyzny 12, przytrzymani zostali wczoraj: Kazimierz Ludmajer (ul. Floriana 9, Zniesienie), Franciszek Młynarski, pozostający bez miejsca zamieszkania, Kazimierz Czykało (ul. Źródlana 53) i Stanisław Krawiec (ul. Wierzbowa 12).

Tereny rudonośne w okolicach Jasła

Na gruntach chłopskich w Małopolsce, pomiędzy Tarnowem a Jasłem, prowadzone są badania terenów rudonośnych systemem odkrywkowym. Prace te pozostają pod kierownictwem trzech zawodowych geologów, sztabu wykwalifikowanych robotników i około 300 robotników spośród miejscowej ludności włościańskiej.

W dniu 27 bm. zwiedzał te tereny minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, w towarzystwie wiceministra skarbu p. Kajetana Morawskiego, wiceministra spraw wojskowych gen. Litwinowicza, dyr. państwowego Instytutu Geologicznego dr. Czarneckiego, wiceprezesa BGK p. Józefa Kożuchowskiego, oraz członków Rady i Dyrekcji Wspólnoty Interesów.

Minister Roman zainteresował się szczególnie sztolnią, którą zwiedził i uzyskał wyjaśnienia i informacje na temat dokonanych prac i ich spodziewanego wyniku. Jakkolwiek przed ostatecznym ukończeniem tych badań trudno jest przesądzać faktyczny wynik, to jednak przeważa przekonanie, że obszar, objęty badaniami, posiada pokłady rudy bogatszej w żelazo, niż inne znane w Polsce pokłady, bo zawierające podobno do 47 proc. żelaza. Badania i studia na miejscu idą w tym kierunku, aby ustalić, czy ewentualne zapasy rudy będą tak znaczne, iż można byłoby przystąpić do zorganizowania eksploatacji tych pokładów.

W kołach fachowych podnoszą, że sam fakt podjęcia studiów na terenie Małopolski w poszukiwaniu terenów rudonośnych jest przełomowy w kierunku naszych poszukiwań, które obejmowały dotychczas wyłącznie niemal obszary b. Kongresówki. Nadmieńmy, że inicjatorem kierowania poszukiwań na terenie Małopolski jest inż. Roehr, dyr. Wspólnoty Interesów, który łącznie z Naczelnym dyr. inż. Kowalskim był obecny podczas zwiedzania terenów rudonośnych przez min. Romana i licznych dygnitarzy państwowych.

Ostateczne wyniki tych poszukiwań i ścisłe naukowe opracowanie osiągniętych rezultatów oczekiwane jest za kilka miesięcy. Jeżeli by się okazało, że tereny rudonośne pomiędzy Tarnowem a Jasłem nadają się do eksploatacji, to oznaczałoby to znaczny postęp dla rozszerzenia rodzimych źródeł surowcowych dla polskiego przemysłu hutniczego oraz znaczną poprawę sytuacji gospodarczej miejscowej ludności włościańskiej, na której terenach czynione są wszystkie te poszukiwania.

Z sali sądowej

Niezwykły epilog skandalicznej afery

Na tle wyborów prezydenta m. Lwowa zrodziła się sprawa o b. przykrym i skandalicznym posmaku; jak zwykle w takich wypadkach, skończyła się ona w sali sądowej, rozprawą „o zniesławienie".

Oskarżał jeden ze znanych lwowskich radnych miejskich inspektora samorządowego Edwarda Zajączkowskiego, o to, że ten ostatni rozsiewał o nim nieprawdziwe i uchybiające wieści. Zajączkowski miał mianowicie opowiedzieć komuś, że ów radny ofiarował mu pewną sumę pieniężną na agitację wyborczą za nim, jako kandydatem na prezydenta. Tak brzmiał akt oskarżenia wniesiony przez owego radnego do Sądu Okręgowego. Sąd skazał Zajączkowskiego na 1 rok więzienia z zawieszeniem.

Skazany jednak nie dał za wygraną. Odwołał się od wyroku do Sądu Apelacyjnego. Wczoraj właśnie Sąd Apelacyjny w osobie przewodniczącego s. a. Linderta rozpatrywał tę sprawę i w konsekwencji wydał wyrok uwalniający Zajączkowskiego od winy i kary. Sąd w motywacji stanął na stanowisku tym, że pomówienie o przygotowywanie akcji wyborczej na swoją rzecz, nie jest zniesławieniem.

— EKSHUMACJA ZWŁOK OBROŃCY LWOWA. 3. X. b. r. o 11-tej, odbędzie się staraniem Polskiego Tow. Opieki nad Grobami Bohaterów we Lwowie — ekshumacja zwłok ś. p. Ludwika Salickiego, zasłużonego Obrońcy Lwowa i Kresów Wschodnich, odznaczonego Krzyżem Obrony Lwowa, Porucz. Rezerwy W. P., Naczelnika Sądu Grodz. w Grudziądzu, — z prowizorycznego grobu do grobowca rodzinnego na cmentarzu janowskim we Lwowie.

Na smutny ten obrzęd zapraszamy uprzejmie organizacje Kombatanckie, oraz Kolegów, Przyjaciół i Znajomych ś. p. Zmarłego.

— **ODBIORNIKI, MASZYNĘ DO SZYCIA, KSIĄŻKI**, zdobyć mogą uczestnicy konkursu radiowego na popularne hasło propagandowe. Uczestnicy konkursu mogą zdobyć cenne nagrody w postaci bateryjnych odbiorników radiowych, maszyny do szycia i książek. Należy podać imię i nazwisko, dokładny adres, numer upoważnienia radiowego, datę rejestracji, urząd pocztowy, w którym dokonano rejestracji oraz projekt radiowego hasła propagandowego /np. „Radio nasza radość, odpoczynek i pożytek").

Odpowiedzi do 15. X. do Rozgłośni Polskiego Radia we Lwowie, Batorego 6, z napisem: Konkurs jesienny. O przyznaniu nagrody zadecyduje sąd konkursowy, złożony z przedstawicieli Rozgł. Polsk. Radia we Lwowie i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

— **SODALICJA MARIAŃSKA** Studentek U. J. K. we Lwowie zawiadamia, że wspólna adoracja Najśw. Sakramentu z medytacją Ks. Prof. Cesznaka, odbędzie się 1. X. o 19-tej w kaplicy SS. Urszulanek, św. Jacka 16. Dyżury i przyjmowanie nowych członkiń w każdą sobotę od 19.30—20-tej, w lokalu Sodalicji (klasztor SS. Urszulanek).

— **DYREKCJA OKRĘGU POCZT I TELEGRAFÓW** we Lwowie podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że celem wymiany, wszystkie skrzynki pocztowe zielonego koloru we Lwowie, przeznaczone dla korespondencji miejscowej, zostaną ściągnięte i w dniach 29 i 30 b. m. nie będą czynne. Uprasza się P. T. Publiczność o składanie korespondencji miejscowej w tych dniach w najbliższych Urzędach pocztowych. W dniu 1. X. skrzynki pocztowe nowego typu, zielonego koloru, będą normalnie czynne.

— **PORADNIE PRZECIWGRUŹLICZE.** Według miesięcznika statystycznego „Lwów w cyfrach" w ostatnim dniu II kwartału b. r. zarejestrowanych było chorych na gruźlicę w poradni przeciwgruźliczej Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Zamarstynowie 96 mężczyzn, 184 kobiet i 141 dzieci do lat 15, razem 421 osób. W poradni Tow. Walki z Gruźlicą 392 mężczyzn, 447 kobiet i 155 dzieci. Razem 994. W poradni przeciwgruźliczej Kasy Chorych na ulicy Kurkowej — 593 kobiet, 562 mężczyzn, 109 dzieci, razem 1264. W Przychodni przeciwgruźliczej na klinice chorób wewn. U. J. K. 1031 mężczyzn, 1172 kobiet i 115 dzieci, razem 2300. Wreszcie w przychodni przeciwgruźliczej Opieki Zdrowotnej Lwowskich szkół Akademickich 1179 mężczyzn, 421 kobiet, razem 1600. Wogóle zarejestrowanych było 8638 chorych. Wogóle pod opieką wszystkich poradni było 17.408 chorych. Porad lekarskich udzielono 19.463 chorym.

X—27 CONTRA H—14

Tytuł ten brzmi trochę jak szyfr szpiegowski, i nie bez racji — chodzi tu bowiem o pojawienie się na ekranie najlepszego filmu szpiegowskiego, jaki wyświetlany był kiedykolwiek. Kim jest X—27?.., Co oznacza H—14?... Nie trzeba chyba przypominać o tym bywalcom kina, którzy zapewne wszyscy pamiętają słynne kreacje Marleny Dietrich i Victora Mac Laglena w świetnym tym filmie, zrealizowanym przez reżysera Józefa von Sternberga. Wznowienie to jest ciekawe, nietylko dla widzów, analizujących grę aktorską..., a którzy przekonają się, że Marlena jest zawsze jednakowo świetna, ale i dla reszty publiczności, która z całą pewnością spędzi dwie godziny pełne napięcia i szczerego zachwytu, podziwiając ten klasyczny film szpiegowski, któremu nie dorównał dotąd żaden inny film, tego rodzaju. A zatem największy film szpiegowski X—27 contra H—14, od dziś w kinie „TON" w pasażu Mikolascha.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Bocheński Aleksander, wł. dóbr — Ponikwa, Wardzyński Jan, student — Wrocław, Grajkowska Pelagia, urzędn. pryw. Wrocław, Gryziewicz Stanisław, dyr. Izby P. H. — Katowice, Kowenicki Jan, dyr. dóbr — Tarnobrzeg, Przeździecki Antoni, wł. dóbr — Warszawa, Russocki Julian, wł. dóbr — Odrzechowa, Stachowiak Łucjan, dyrektor — Poznań, Pieczka Leon, kupiec — Chorzów, Sokaińska Marta, kupcowa — Chorzów, Dr Łysakowski Stefan, lekarz — Warszawa, Pruski Marian, apl. sądowy — Poznań, Rogowski Kazimierz, technik — Łódź, Górska Maria, urzędniczka — Białystok, Michałowska Hermina, żona notarj. — Czortków, Ks. Sapieha Leon, wł. dóbr — Biłka Szlachecka, Dr Gloger Kurt Friedrich, kupiec — Tilsit, Dr Kriegel Abraham, adwokat — Drohobycz, Jolles Benjamin, dyrektor — Drohobycz, Trzciński Franciszek, wł. dóbr — Gdyczyna, Woliński Kazimierz, dyrektor — Wapowce, Longchamps Mieczysław, wł. dóbr — Pławno, Machnikowski Edmund, kupiec — Bydgoszcz, Fadenhecht Hermina, żona lekarza — Wiedeń, Jałowicka Maria, wł. dóbr — Chocimierz, Chowańczak Władysław, kupiec — Warszawa, Muskatblit Leon, kupiec — Warszawa, — Mos Józef, agent handlowy — Warszawa, Janiak Stefan, dyrektor — Poznań.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937**, od dnia 26 września do 2 października, mają następujące apteki dużury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Organizacja „Dnia Rezerwisty"

W dniu 10. X. b. r. odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej uroczysty obchód „Dnia Rezerwisty".

W związku z przygotowywaną uroczystością we Lwowie, odbyła się konferencja w Dowództwie Korpusu, na którą zostali zaproszeni przedstawiciele wszystkich większych urzędów i instytucyj lwowskich. Imieniem gen. Tokarzewskiego - Karaszewicza konferencję zagaił pułk. Fiałkowski. Z kolei pułk. Władysław Pieniążek, prezes i komendant Okręgu Związku Rezerwistów wygłosił referat, w którym scharakteryzował cel urządzanego „Dnia Rezerwisty".

Defiladę odbierze gen. Tokarzewski - Karaszewicz wraz z reprezentantami władz. Rezerwiści pracujący w urzędach i instytucjach wystąpią gremialnie w zwartych szeregach. Msza św. odbędzie się w kościele OO. Dominikanów o 9-ej rano. Oddziały wojskowe, kombatanckie i rezerwistów ustawione będą w ulicy Dominikańskiej i na wschodniej części Rynku. Przemówienia po Mszy św. wygłoszone będą z trybuny przed kamienicą Króla Jana Sobieskiego. Po przemówieniach oddziały wojskowe, kombatanckie i rezerwistów przejdą ulicą Serbską przez pl. Bernardyński w defiladzie na pl. Mariacki.

Ze srebrnego ekranu

7 policzków — 7 pocałunków

KINOTEATR „CHIMERA"

Lilien Horvey przypomina się znowu filmowej publiczności w pełnej wdzięku komediowej kreacji. Ma tutaj do pomocy nie tylko swój słynny wdzięk i urodę, nie tylko godnego siebie partnera Willy Fritscha, lecz również niezrównany pomysł komediowy utrzymujący nas w napięciu wesołości i zaciekawienia przez cały czas trwania filmu.

„7 policzków" daleko odbiega od szablonu „komicznych" obrazów kinowych. Jest w tym obrazie świeżość i młodość humoru, wyszukany smak dowcipnych scen i pomysł w zaplątywaniu i rozwiązywaniu sytuacji. Chciałoby się, patrząc na ten film, zanieść petycję do kogo należy, by jak najwięcej takich właśnie obrazów pokazywano nam w bieżącym sezonie. (m.)

Zwalczanie tyfusu na Podkarpaciu

Polski Czerwony Krzyż w porozumieniu z Min. Opieki Społecznej i Min. Spraw Wojskowych rozpoczął akcję zwalczania epidemii tyfusu plamistego na Podkarpaciu. Celem niezwłocznego uruchomienia kolumny dezynfekcyjno-kąpielowej wyasygnowało 5000 zł. Prze widywane jest między innymi rozdawnictwo odzieży, bielizny i mydła pomiędzy ludność miejscową.

Równocześnie Zarząd Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża w porozumieniu z Dyrekcją Lasów Państwowych we Lwowie zorganizował sanitarną akcję zapobiegawczą na Huculszczyźnie. Pielęgniarki PCK przeprowadziły szereg wywiadów w chatach ludności wiejskiej i izbach robotników leśnych, pouczając mieszkańców o higienie osobistej oraz dostarczając w razie potrzeby mydła, bielizny, grzebieni itp. Podjęto również akcję mającą na celu wyszkolenie leśników i gajowych w posługiwaniu się apteczkami ra tunkowymi i udzielaniu pierwszej potrzeby w nagłych wypadkach.

Podziękowanie

Zamykając czynności nasze związane z urządzeniem w dniu 22. IX br. nabożeństwa dla chorych, poczuwszy się do obowiązku złożenia wyrazów serdecznej podzięki wszystkim, którzy raczyli nam pomóc w przezwyciężeniu trudności, z.ączonych z tą uroczystością. Dziękujemy za ofiarność, pomoc i poparcie władzom, instytucjom, organizacjom społecznym i prasie, a w szczególności dziękujemy Prezydium miasta, szefostwu sanitarnemu DOK PAC i PAL, Czerwonemu Krzyżowi, Policji Państwowej, Zarządowi głównemu TSL, Zakładom Wodociągowym Miejskim, SS. Miłosierdzia, Józefitkom, Sacre-Coeur, Felicjankom, p. pułk. Śniadowskiemu, p. Lekarzom, p. dr Narogowi, p. Höflingerowi, p. Questowi, p. Połonieckiemu, zakładom pogrzebowym Concordia i Elizjum, Pielęgniarkom Szpitala Powszechnego, Siostrom III Zakonu św. Franciszka, oraz wielu, wielu innym, których nie jesteśmy w stanie wyliczyć. Za bożną ich współpracę „Bóg zapłać".

Przy sposobności podajemy do łaskawej wiadomości, że po opędzeniu wszystkich kosztów, złączonych z urządzeniem nabożeństwa, pozostałą kwotę 106 złotych przeznaczył Komitet dla biednych w parafii, na ręce przewodniczącej Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. — Imieniem Komitetu Klasztoru OO Bernardynów: Kustosz O. Bronisław Szepelak, Helena Dniestrzańska, przewodnicząca Stowarzyszenia Pań Miłos. św. Wincentego a Paulo.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI Z 40 DNIA WYŚCIGÓW (WTOREK, 28 WRZEŚNIA 1937)

Gonitwa I. — 800 zł. Dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans 1800 m.: 1) Burza — J. Czerkawskiego **(typ „Dziennika Polskiego")**; 2) Zora — A. Piotraszewskiego; 3) Prypeć — stajni Arabian. Tot. zw.: 18.

Gonitwa II. — 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans 3200 m. (przeszkody): 1) Mohacz — P. Żuka; 2) Geheimnis — J. Nowina-Krasuckiego; 3) Pandur — A. Jaroszewskiego. Tot. zw.: 30.50, franc.: 14, 10.

Gonitwa III. — 500 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1200 m.: 1) Reine de Fleurs — P. i St. Żarczewskich **(typ „Dz. Polsk.")**; 2) Energia — B i K. Stasiewiczów 3) Aztor — H. Lewartowskiego — łeb w łeb. Tot. zw.: 13, franc.: 5.50, 6, 5.50.

Gonitwa IV. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1000 m.: 1) Toskania — H. Lewartowskiego **(typ „Dz. Polskiego")**; 2) Horda II. — A. Piotraszewskiego; 3) Dor — W. Ujejskiego. Tot. zw.: 8.50, franc.: 8, 20.

Gonitwa V.: — 1,000 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. arabskich. Dystans 2.400 m.: 1) Czubuthan — stajni Pełkinie **(typ „Dz. Polsk.")**; 2) Rumba II. J. Czerkawskiego; 3) Gloriosa — St. Żarczewskiego. Tot. zw.: 8, franc.: 6.50, 8.

Gonitwa VI. — 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans 1000 m.: 1) Dragon — W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) Bystrzyca — M. P. Menzel (typ „Dz. Polsk."); 3) Heroina — J. Czerkawskiego. Tot. 21, franc.: 7.50, 7.50, 10.50.

Gonitwa VII. — 900 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 1600 m.: 1) Manilla — B. Zangena (typ **„Dz. Polsk."**); 2) Pantyr — stajni Jawidz; 3) La Strega — B. i K. Stasiewiczów. Tot. zw.: 13.50.

Gonitwa VIII. — 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. **arabskich.** Dystans 1800 m.: 1) Dira — stajni Pełkinie (typ „Dz. Polsk."); 2) Tamra R. ks. Sanguszki; 3) **Sumak** — M. Karatiejewa. Tot. zw.: 31.50, franc.: 11.50, 8.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA WYSOKIM ZAMKU

(a) Na zboczu Wysokiego Zamku o południowej porze targnął się na życie 24-letni Izrael Appel, który napił się jakiejś trucizny. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie groźnym do szpitala.

DWA NAPADY ULICZNE

(a) Na ul. Kazimierza Wielkiego nieznany napastnik napadł wczoraj o godz. 8 wiecz. na 27-leniego Henryka Nassa, któremu zadał jakimś tępym narzędziem trzy rany tłuczone na głowie. Pomocy pobitemu udzieliło Pogotowie. — W drugim wypadku napadnięty został również przez nieznanego sprawcę 47-letni Jan Sroka, który doznał rany tłuczonej na głowie.

NAPAD NA WYSOKIM ZAMKU

(a) Wczoraj o godz. 8 wieczorem nieznany sprawca napadł na Wysokim Zamku na przechodzącego aleją Emila Lanesa, któremu nożem zadał trzy rany. Rannego opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

FATALNE ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM WIEJSKIM

(a) Wczoraj donosiliśmy o wypadku najechania autodorożki na wóz włościański na gościńcu stryjskim, gdzie trzy osoby odniosły rany a koń został zabity. — Podobny wypadek wydarzył się wczoraj wieczorem na gościńcu jaworowskim. Z Załuża pod Jaworowem jechał do Lwowa 33-letni Michał Muryn, który wiózł na wozie próżne beczki z piwa. Na 35-tym km najechał na wóz samochód, prowadzony przez szofera Bieleckiego. W zderzeniu oba konie Muryna zostały zabite, a samochód uszkodzony. Winę wypadku ponosi Muryn, który jechał lewą stroną i drzemał na wozie

WYPADEK NA BUDOWIE

(a) Na budowie domu na Nowym Lwowie spadła wczoraj wieczorem ze znacznej wysokości cegła, która ugodziła w głowę robotnika Piotra Zawłdowskiego, liczącego 51 lat. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Niezwyciężony Bill". Grażyna: „Czardasz, tokaj, miłość", Palace: „Maria Stuart".

BRZOZÓW. Goplana: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie", „Król kobiet" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako detektywi" „Nie miała baba kłopotu" i rewia.

BUCZACZ. Palace: „Rose Marie" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Sztandar".

DROHOBYCZ. Wanda: „Varietes", Sztuka: „Siódme niebo".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Niesforne dziewczę", Palace: „Nancy Stelle zaginęła", Sokół: „Małżeństwo z miłości".

KOŁOMYJA. Mars: „Tylko Ty", Gwiazda: „Za grzechy".

LUBLIN. Apollo: „Droga do Rio" i „Barkarolla", Corso: „Ku wolności", Dom żołnierza: „Turniej walk catch as catch can", Gwiazda: „Straszny dwór" i „Nie miała baba kłopotu", Venus: „Na zgliszczach szczęścia" i „Bohater", Rialto: „Hotel Savoy Nr. 217" i „Amfitrion", Stylowy: „Twe usta kłamią".

PRZEMYŚL. Casino: „San Francisko", Olimpia nieczynne. Raj: „Romeo i Julia".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Sonata księżycowa", Sokół: „Król Broodwayu".

STANISŁAWÓW. Olimpia: „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Zabronione szczęście", Edison: „Bohaterowie morza", Sokół: „Dyplomatyczna żona".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

REPERTUAR TEATRU POKUCKO-PODOLSKIEGO:

30. 9. GORLICE: pop. Cudzoziemczyzna; wiecz. Serca na wolności.
KOPYCZYŃCE: pop. Ponad śnieg; wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.

1. 10. CHOROSTKÓW: wiecz. Skandal w dobrej rodzinie.
STRZYŻÓW: pop. Cudzoziemczyzna.
wiecz. Serca na wolności.

Z Przemyśla

POŻEGNANIE WOJEW. TYMIŃSKIEGO. W poniedziałek odbyło się oficjalne pożegnanie byłego szefa Prokuratury w Przemyślu dra Józefa Tymińskiego, mianowanego ostatnio wojewodą krakowskim. Sędziowie i prokuratorzy zebrali się w sali rozpraw Sądu Okręgowego, gdzie po przybyciu p. Wojewody żegnał go imieniem Sądu prezes dr Prohaska, a następnie dr Ciszkowski z ramienia prokuratorów. W odpowiedzi p. Wojewoda w serdecznych słowach podziękował zebranym za długoletnią współpracę. Należy dodać, że dr Tymiński cieszył się wielką sympatią tak w sferach sądowych jak i społeczeństwa.

ZJAZD PRZEMYSKICH ZARZEWIAKÓW. W dniach 18 i 19 września, odbył się z okazji 25-tej rocznicy b. członków XXV Drużyny Strzeleckiej i I. Drużyny Skautowej im. gen. D. Chłapowskiego, zjazd Zarzewiaków. W pierwszym dniu na dziedzińcu przemyskiego zamku, gdzie mieściła się siedziba XXV Drużyny Strzeleckiej, odbył się apel za poległych i zmarłych b. drużyniaków, po uprzednim przemówieniu wygłoszonym przez b. komendanta XXV Drużyny Strzeleckiej, p. Czarneckiego. W drugim dniu zjazdu, po nabożeństwie w kościele garnizonowym, udali się „Zarzewiacy" na zamek przemyski, gdzie w alei pod basztą Kazimierza, dokonał prezydent miasta Chrzanowski odsłonięcia pamiątkowej tablicy. Następnie w dużej sali Rady miejskiej odbyły się obrady, poprzedzone powitaniem uczestników zjazdu, delegatów i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, w osobach: wicestarosty mgr Starzeckiego, prezydenta miasta Chrzanowskiego i pułk. Majewskiego. Przed obradami zebrani wysłali depeszę hołdowniczą do Marszałka Śmigłego-Rydza

Ze Stryja

HARCE PIORUNÓW. W czasie ostatniej burzy piorun uderzył w stodołę Ołeksy Buciaka, w Pukieniczach, wzniecając pożar, który strawił stodołę wraz ze znajdującymi się tam płonami. Szkoda wynosi 2.400 zł.

Piorun uderzył również w stodołę Andrzeja Fabera w Zawadowie i rozłupawszy narożny słup, zabił psa, który uwiązany był na łańcuchu opodal stodoły. (s).

DOM STRZELECKI W LUBIEŃCACH. W Lubieńcach powiatu stryjskiego odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domu Strzeleckiego.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz ze starostą p. Harmatą na czele. Licznie zjawiły się przedstawiciele organizacyj społecznych z okolicznych wiosek. Prezes Zarządu powiatu Związku Strzeleckiego mgr Pachorek podkreślił znaczenie i konieczność utrwalenia polskości na Kresach przez budowę domów ludowych.

Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz z Chromohorbu, który przemówił następnie do strzelców, wskazując na potrzebę wspólnej pracy dla zbożnych celów. P. starosta Harmata zamurował symboliczny akt fundacyjny. Prezes honorowy Z. S. prokurator dr Henryk Wallisch przysłał depeszę gratulacyjną.

Z Sokala

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA W BOJANICACH. Dnia 26 b. m. odbyła się w Bojanicach gm. Chorobrów tut. powiatu uroczyste poświęcenie kościoła przy udziale duchowieństwa, reprezentantów władz i urzędów z p. starostą Kostołowskim na czele, Komitetu budowy kościołów, kaplic i domów ludowych w osobach pp. rejenta E. Kowalskiego i inż. M. Kastnera, niemal całego ziemiaństwa tut. powiatu oraz licznych rzesz ludności wiejskiej. Przed poświęceniem kościoła, p. E. Kowalski jako prezes Komitetu przedstawił historię budowy kościoła, dziękując za pomoc wszystkim, którzy do tej budowy się przyczynili, a przede wszystkim p. hr. Platerowej, jako fundatorce beneficium dla kościoła parafii

Z Jarosławia

BANDYTYZM W POWIECIE JAROSŁAWSKIM. Pięciu uzbrojonych bandytów napadło w nocy na plebanię w Rokietnicy, gdzie po steroryzowaniu proboszcza i służby zrabowali 700 zł. i 2 strzelby. — Tego samego dnia napadli prawdopodobnie ci sami bandyci na dwór w Konstantynówce, ale spłoszeni strzałami, uciekli.

Tej samej nocy napadli na dom Wandy Zabielskiej koło Jarosławia i zrabowali tam również przedmioty wartościowe. (A. B.).

JESZCZE ROWERY. Mimo licznych nawoływań, jesteśmy ciągle świadkami harców mołojców z okolicy, jeżdżących na rowerach bez opłacenia należytości podatkowych. Może zainteresuje się tą sprawą policja państwowa, gdyż ta praktyka zmniejsza dochody Skarbu Państwa i umożliwia popełnianie czynów karygodnych. (A. B.).

Z Brzozowa

KOMUNIKAT. Wydział Powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że podania o nabycie klaczy wybrakowanych z wojska po cenach szacunkowych należy przedkładać Związkowi Hodowców Koni w Brzozowie. Prośbę należy adresować: Do Kierownictwa Remontu w Warszawie, ul. 6 Sierpnia l. 3, m. 5. Do podania należy dołączyć zobowiązanie (deklarację), że klacz nie będzie przez hodowcę sprzedana przed upływem dwóch lat od daty zakupu i potwierdzenie Związku Hodowców Koni z Brzozowa, że hodowca jest jego członkiem. (z. w.).

Z Chyrowa

PAŃSTWOWA ODZNAKA SPORTOWA (P. O. S.). Dnia 26 września 1937 na boisku Sokoła w Chyrowie odbyły się zawody młodzieży szkolnej o zdobycie POS., w wyniku których, 8-miu zawodników zdobyło P. O. S. całkowicie, 5-ciu częściowo, 1 zaś zawodnik zdyskwalifikowany został przez lekarza. Do zawodów zgłosiło się 14-stu zawodników. Zawody odbyły się pod ścisłym nadzorem Komisji złożonej z pp. Bockenheima prezesa Sokoła, Jankowskiego naczelnika, a ponadto w zawodach wziął udział p. Skarbowski naczelnik IV Okr. i p. Cierzyński naczelnik Gniazda Przemyśl.

Z Nowego Sącza

OTWARCIE AUTOSTRADY. Roboty na drodze między Piwniczną a Żegiestowem dobiegają już końca. W najbliższym czasie zostanie otwarta droga, która stanowić będzie jedną z najpiękniejszych dróg w Polsce. (m).

PRZEBUDOWANIE DRÓG. W związku z budową zapory wodnej na Dunajcu w Rożnowie a tymsamym i zalewem dróg publicznych, przystąpiono już do budowy nowych dróg. Na pierwszy etap poszła droga Bartkowa-Rożnów, gdzie rozpoczął już pracę inż. Krzemień, który budował autostradę Kraków-Wieliczka (m).

ROBOTY INWESTYCYJNE W ŻYWCU I OKOLICY. Na ul. S. Batorego przystąpiono do układania bruku, zaś na ul. Sokolej buduje się chodnik.

W Kolebach przystąpiono do budowy nowego gmachu szkolnego kosztem 35.000 zł. Przy tych robotach pracuje 120 ludzi. (m).

WYCIECZKA POPULARNA DO ZAKOPANEGO. Oddział Związku Strzeleckiego urządza wycieczkę pociągiem popularnym dnia 10 października br. do Zakopanego na Kasprowy Wierch. Karty uczestnictwa do nabycia w biurze Orbisu. (m).

OGŁOSZENIA

Srodki przeciw molom oraz wszelkim owadom poleca **„BARWA" Sp. z o. o.** przedtem **Ludwik Hoszowski** Lwów, Akademicka 3. Telefon 206 69. 1937

PRZETARG

Centralne Biuro Zakupów P. K. P. zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się w dniu 29-go października 1937 r. o godz. 11-ej na dostawę przestawiaczy kompletnych Tow./Osob.

Szczegółowe ogłoszenie zamieszczone jest w Nr. 222 „Monitora Polskiego" z dnia 27 IX. 1937. 2648



MEBLE GIĘTE i BIUROWE
stale w wielkim wyborze na składzie we firmie
A. KONIEWICZ i Syn
Lwów, Batorego 12, tel. 276-00
Kompletne urządzenia biur
Ceny ściśle fabryczne 2558



Luksusowa 6 lampowa superheterod. na. 7 obwodów. 2 głośniki dynamiczne. Kompensacja basów. Oko magiczne. Zmienna selektywność. Telefoniczna tarcza strojeniowa.

ELEKTRIT
ODBIORNIKI NAJWYŻSZEJ KLASY
2633 Do nabycia w firmie
„FOTO-RADIO-PALACE" Lwów, pl. Mariacki 8

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

PANNA
lat 35, zajmie się osobą chorą lub dziećmi, chętnie na wyjazd. — Zgłoszenia do Administracji pod „J. J.". 7481

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DO SPRZEDANIA
gobelin, antyk 3.75×1.85 m. z r. 1770 do 1820. Wiadomość: Zyblikiewicza 28, m. cztery. 7471

PRYZMATY
taśmy miernicze poleca f-a
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIANY, PIANINA
gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

OWOCARNIA
z powodu wyjazdu — do odstąpienia. Gródecka 14. 7470

OBRAZY
oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki,
Salon Obrazów
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 1256

TOREBKI DAMSKIE
teczki, portfele, portmonetki, walizy, nesesery, poleca i naprawia po cenach najniższych
PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA
N. BARER, Lwów
Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra" 1863

Daj grosz na T. S. L.

NAUKA

PRYWATNA KLASA BALETOWA
L. Ciesielskiej i R. Góreckiej-Morawskiej, Lwów, ul. Ochronek 1, przyjmuje wpisy w poniedziałki, środy, piątki od 5—7 (dzieci od lat 7. 7322

FRANCUSKIE, ANGIELSKIE, NIEMIECKIE, pocz., zaaw. „Ecole Francaise" Batorego 34/I. Kuratorium zatw. Korespondencja obcojęzyczna, buchalteria, stenografia, maszynopisanie. 7479

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Eleganckie pokoje klatkowe, komfortowe, biurowe — do wynajęcia. 7482

DWA
pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe za 95 zł., jedna garsoniera za 45 zł., w nowym luksusowym domu do wynajęcia natychmiast. Wiadomość u dozorcy Rybacka 4, boczna Kochanowskiego. — 7484

DWA POKOJE
z kuchnią, komfortowe — do wynajęcia. Potockiego 1. 80. 7476

DO WYNAJĘCIA
Brzuchowice, Jasna 9, dwa suche, ciepłe pokoje, weranda, spiżarka, kuchnia. 7474

TRZYPOKOJOWE,
kuchnia, pełny komfort, słoneczne, zaraz wynajmę. — Bonifratrów 14 (Głowińskiego). Telefon 226-03. 7469

ELEGANCKI
pokój separowany, dla pana na stanowisku, ul. Hofmana 7, m. siedem. 7468

POKÓJ
wśród ogrodów ze światłem, usługą, Grochowska pięć, tel. 283-84. 7467

TRZY
lub dwupokojowe mieszkanie z kuchnią w pięknej części Brzuchowic — tanio do wynajęcia. Janik, Średnia. 7466

POKÓJ
z przedpokojem b. ładny, z meblami, zaraz do najęcia. Wiadomość: Polny, ul. Orzeszkowej pięć. 7465

Elektryczne i radiowe instalacje
oraz wszelkie artykuły w zakres ten wchodzące poleca
STANISŁAW CHĘĆ, Lwów, ulica Łyczakowska 4
Telefon 118-55. — Stałe pogotowie napraw

POKÓJ
dla pań lub panów od zaraz. Sakramentek 4, parter, przez ganek, m. 5. 7483

POKÓJ
kuchnia, półkomfort, niski parter, do wynajęcia. Grochowska 56. 7460

TRZY POKOJE
kuchnię, przedpokój, zaraz tanio wynajmę. Kochanowskiego 36. 7459

W DOMU
z ogrodem są pokoje do wynajęcia z utrzymaniem, umeblowane lub bez mebli. Ul. Mochnackiego 23. 7487

DWA POKOJE
gazowa kuchenka, blisko śródmieścia — zamknięta kamienica, solidnym do wynajęcia. Miączyńskiego osiem. 7464

LISTOPADA 44.
Pięć pokoi z przynależnościami, komfort, do wynajęcia od 1. października. 7463

CZTEROPOKOJOWE,
pięciopokojowe, frontowe, słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiśniowieckich 1. 7478

POKÓJ
niekrępujący. komfortowy, dla panów na stanowisku z całym lub częściowym wykwintnym utrzymaniem. — Tel. 269.88. Obozowa 5, m. 1. 7413

DWA
pokoje, kuchnia, komfort, słoneczne. Oglądać: Gundulicza 6 (boczna Ponińskiego) 7427

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe
„DOM SZTUKI" (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78
Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NARZUTY
Obicia meblowe. Najtańszy Skład Freilich, Sykstuska 21.

NOWY WÓZEK
dziecinny, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia — telefon 230-31. 7475

FORTEPIAN
króciutki, krzyżowy, najlepszej jakości sprzedam. Chorążczyzny 5, m. 10. 7473

MASZYNA
parowa 75 koni, sprzedamy okazyjnie. Tow. Budowy Maszyn, Lwów ul. Janowska 134. 7472

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA
młoda, uczciwa, Polka, do małej rodziny — poszukiwana od 1. X. 37. Zgłoszenia pod: „Skromne wymagania". 7477

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPUJĘ
wszelką starzyznę, garderobę, obuwie, nawet stare graty przeszkadzające na strychu. Kamiński, Lwów, ul. Bema 9. 7457

RÓŻNE

DOBERMANA
rasowego oddam w dobre ręce, najchętniej bezdzietnym. Plac Dąbrowskiego 6. 7480

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość". Kotlarska 12/I. 616

CZAPKI STUDENCKIE hurtownie i detalicznie
oraz najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, cywilne poleca Wytwórnia chrześcijańska
JAN WITTMAN Lwów, Trybunalska 1. 2550

TYLKO „SZÓWSKO"
piece i kuchnie kaflowe są najpiękniejsze i najtrwalsze
Wyłączna sprzedaż wyrobów
Zakładów Ceramicznych WITOLDA X. CZARTORYSKIEGO
J. MYDLAK i S. CHOMIAK
Lwów, ulica Chocimska 2
Tel. 115-47 (róg Gródeckiej 60) 2067

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym **„Dziennika Polskiego"**

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.